Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z sobotniego ciągnienia

Dzisiaj 10 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 441 A — Poznań, niedziela dnia 26 września 1937 — Rok 32

Mussolini w Niemczech

Hitler mianowany honorowym kapralem milicji faszystowskiej

Monachium. (PAT) NIB donosi: Podczas wizyty, którą Mussolini złożył wczoraj w południe kanclerzowi Hitlerowi w jego mieszkaniu, obydwaj mężowie stanu przeprowadzili przeszło godzinną rozmowę.

Równocześnie włoski minister spraw zagranicznych Ciano złożył wizytę ministrowi spraw zagr. von Neurathowi; ta wizyta trwała również czas dłuższy.

Monachium. (PAT) NBI donosi: Mussolini nadał kanclerzowi Hitlerowi godność honorowego kaprala milicji faszystowskiej. Jest to najwyższa godność i odznaczenie, którą może nadać ruch faszystowski. Tekst pisma, którym nastąpiło nadanie tej godności, jest następujący:

„Adolf Hitler jako wódz niemieckiego narodu zaszczepił w nim wiarę w jego nową wielkość. Przywróciwszy w Niemczech obywatelski, socjalny i polityczny porządek, prowadzi Hitler niemiecki naród mocną ręką w kierunku jego wielkich przeznaczeń. Jako przedstawiciel i obrońca europejskiej kultury przeciwko wszelkim próbom przewrotu, wykazywał Hitler w każdej godzinie walki w stosunku do Włoch nieograniczoną wspólnotę i przyjaźń."

Monachium. (PAT) O godz. 12,45 opuścił Mussolini dom kanclerza. Wsiadłszy do samochodu stanął w nim Mussolini wyprostowany i przez chwilę dziękował tłumom za składane mu owacyjne hołdy. Następnie odjechał w kierunku miasta. W kilka minut po nim odjechał kanclerz Hitler, równie owacyjnie witany przez zebrane tłumy.

Berlin. (Tel. wł.) W sobotę o godzinie 19,12 Mussolini po programowych uroczystościach opuścił Monachium specjalnym pociągiem. Kilkanaście minut później wyjechał z Monachium również specjalny pociąg wiozący kanclerza Hitlera. Przed odjazdem odbyło się wielkie przyjęcie w Domu Sztuki w Monachium na cześć gości włoskich.

Katastrofalne zderzenie samochodów

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi z Monachium o zderzeniu się w pobliżu miasta 2 samochodów ciężarowych, na których kilkudziesięciu członków S. S. jechało do Monachium celem pełnienia służby bezpieczeństwa podczas wizyty Mussoliniego. Przy zderzeniu 10 członków S. S. zginęło, a 18 odniosło ciężkie rany.

Pal(m) Oliv — wszystko pierze!

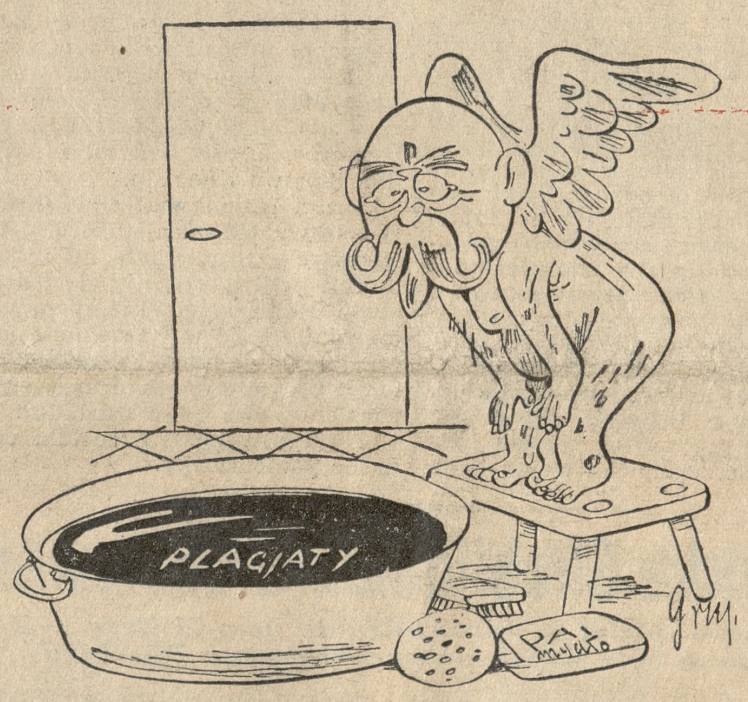

Wyprany pan prezes Sieroszewski: — Świetne mydło, ale woda — brrr!

W Palestynie

Londyn. (PA.T) Jak donoszą z Jerozolimy, dwóch wybitnych Arabów zostało zamordowanych przez niewykrytych dotychczas sprawców. Jednym z tych Arabów jest Said Awad Khoury, uchodzący za najbogatszego chrześcijańskiego obywatela ziemskiego w północnej Palestynie, drugim jest szeik Mohamed Ibrahim, znany pośrednik przy zakupach posiadłości ziemskich.

W Abisynii

Rzym. (PAT) Koła miarodajne stwierdzają, że pogłoski podane przez prasę zagraniczną o rzekomym zmasakrowaniu garnizonu włoskiego w Makalle przez Abisyńczyków są pozbawione wszelkiej podstawy.

Rzym. (PAT) „Corriere della Sera" donosi z Asmary, że 4 robotników włoskich, którzy na drodze do Cheren napadli i zamordowali 5 krajowców celem ich ograbienia, zostało skazanych na śmierć przez trybunał w Asmarze. Wyrok wykonano na miejscu zbrodni w obecności przedstawicieli władz włoskich oraz tłumów miejscowej ludności.

Z wojny chińsko-japońskiej

Odwrót Chińczyków na Czing-Ting — Ataki lotnicze na Nankin

Tokio. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk japońskich w Chinach:

Front pekiński: Po zajęciu miasta Pao-Ting i Czan-Czau wojska chińskie wycofują się w nieładzie na południe i prawdopodobnie zatrzymają się na linii obronnej, łączącej miasto Czing-Ting (na linii kolejowej Pekin — Hankau, 117 km na południe od Pao-Tingu) z miastem Tech-Czau (na linii kolejowej Tientsin — Pukau, 70 km na południe od Czan-Czau). Należy przypuszczać, że Chińczycy nie będą mogli stawiać na nowej linii obronnej silnego oporu, ponieważ linia ta nie jest umocniona. Straty chińskie w bitwie pod Pao-Ting wynoszą około 10.000 żołnierzy. Pao-Ting jest stolicą prowincji Hopei (dawnej Czili). Utrata tego miasta jest dotkliwym ciosem dla rządu nankińskiego. Dalszy marsz Japończyków na południe grozi zajęciem m. Czing-Tin, gdzie krzyżuje się linia kolejowa z Ta-Juanu, stolicy prowincji Szansi i odcięciem wojsk chińskich w tej prowincji.

Front Szansi-Sejuan (pogranicze Mongolii Zewnętrznej): Połączone oddziały japońsko-mongolskie po zajęciu m. Ping-Ti-Czuang (60 km na północ od m. Feng-Czen) posuwają się w kierunku na Tao-Lin (na północ od Ping-Ti-Czuan). Inny oddział mongolski maszeruje na Tao-Lin od strony Szang-Tu (80 km na północny zachód od Tao-Linu). Straty chińskie pod m. Ping-Ti-Czuan wynoszą 2.500 żołnierzy, japońskie 56.

Front centralny: Lotnictwo japońskie bombardowało objekty wojskowe w Nankinie, Hankau i Nan-Czang.

Front szanghajski: Na północnym odcinku Japończycy zajęli ufortyfikowaną pozycję Jan-Czia-Tse zdobywając 30 karabinów maszynowych i dużą ilość materiału wojennego. Zdobyto również chorągiew pułkową chińską. Straty chińskie wynoszą 1.800 zabitych.

Front południowy: Lotnictwo japońskie bombardowało dzielnicę fabryczną Kantonu.

Hankau. (PAT). Według Reutera obecnie nie można jeszcze zdać sobie sprawy ze szkód i ilości ofiar po zbombardowaniu przez samoloty japońskie Uczing-Miao przedmieścia Hankau. Ulice są zasłane trupami, całe dzielnice są zniszczone przez pożar i wybuchy bomb.

Z kroniki politycznej

Warszawa. (PAT) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj bawiącego w Warszawie posła Rzplitej w Madrycie p. M. Szumlakowskiego.

Warszawa (Tel. wł.) Generał Górecki w połowie października wyjedzie z wizytą do Pragi. W związku z tym zwracają uwagę na poprawę stosunków polsko-czeskich. (w)

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wojskowych mianowało attaché wojskowym w Londynie ppłka Kwiecińskiego. Na miejsce płka Kowalewskiego do Bukaresztu uda się płk Zakrzewski. Do Stanów Zjednoczonych A. P. mianowano attaché wojskowym i lotniczym z siedzibą w Waszyngtonie płka Chramca. (w)

Sprawa jasna również w tym gronie

Warszawa (Tel. wł.) W oficjalnym organie Związku Młodej Wsi „Siew Młodej Wsi" zamieszczono artykuł, w którym m. i. czytamy, że ostatnia ordynacja wyborcza i znikomy udział ludności wiejskiej w głosowaniu spowodowały, iż w Sejmie zasiadują ludzie mało związani ze wsią. Obecnie należy jak najszybciej przeprowadzić nowe wybory, oparte na nowej ordynacji wyborczej. (w)

Zbyteczne zaproszenie

Genewa. (PAT) Japoński minister spraw zagranicznych Hirota wysłał do generalnego sekretarza Ligi Narodów notę, w której „wyraża żal", że rząd japoński nie może przyjąć zaproszenia do udziału w komitecie doradczym, mającym za zadanie zbadanie konfliktu chińsko-japońskiego.

40 osób zginęło w ścisku

Londyn. (PAT) Reuter donosi z Aleksandrii, że podczas pochodu zorganizowanego na cześć króla Faruka, w tłumie liczącym 80 tys. ludzi powstała wskutek nieopisanego ścisku olbrzymia panika, której organa władz bezpieczeństwa nie mogły opanować. W wyniku tej paniki około 40 osób poniosło śmierć a wielu uczestników pochodu jest ciężko rannych.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Dalsze postępy powstańców na froncie asturyjskim

Santander. (PAT). Agencja Havasa donosi: W piątek rozgorzały zacięte walki na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego. Brygady nawarskie i oddziały szturmowe przystąpiły do generalnej akcji wzdłuż doliny rzeki Cuera. Wojska powstańcze zawładnęły systemem trzech linij obronnych, zacięcie bronionych przez oddziały rządowe, i zdołały przebić się w okolicy miejscowości Soto na północ od Covadonga.

W południowej części frontu trwają walki w górzystym terenie Sierra Bustasirmin i Sierra Hibes. Wojska powstańcze posunęły się około 5 km naprzód okrążając od północy wielką miejscowość Onis. Covadonga znajduje się obecnie w zasięgu ognia powstańczej artylerii.

Na froncie Leon wojska rządowe powstrzymują ofensywę powstańczą przeprowadzaniem małych przeciwataków.

Na wszystkich odcinkach frontu asturyjskiego panuje piękna pogoda, lecz jest już bardzo chłodno.

W Bielsku i Białej

Przyczyny zajść — Wygląd ulic — Znak krzyża — Na placu Chrobrego — W domu Günsberga —

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego")

Bielsko, 24 września

Po czarnym od dymu i kurzu Chorzowie, czy Katowicach, śląskie miasto Bielsko sprawia bardzo miłe wrażenie. Dominuje w Bielsku barwa biała. Dużo jest też w nim zieleni.

Dzielę się tymi spostrzeżeniami z towarzyszem mej wędrówki Wilhelmem Bartyzelem, dwukrotnym więźniem Berezy.

— Tak! — słyszę odpowiedź. — Bielsko wydaje się dziś miłe, bo nie widać Żydów. Kiedy jednak ulicami miasta przesuwają się obywatele mojżeszowego wyznania, kiedy wszędzie wciska się ich gardlany jazgot, Bielsko traci swój urok i odpycha.

Rozglądam się wokół na te słowa. Rzeczywiście, Izraelitów nie widać nigdzie, a idziemy przecież głównymi ulcami miasta. Rzucają się natomiast w oczy rozbite szyby okien wystawowych i mieszkalnych, zniszczone szyldy. Są to ślady ostatnich zajść przeciwżydowskich. One to sprawiły, że Żydzi nie pokazują się na ulicy.

Pierwsze zajścia wybuchły w Bielsku i w sąsiadującej z nim Białej po zamordowaniu robotnika polskiego, Leona Wanota, przez żydowskiego restauratora Normana. Trwały one przez trzy dni.

Por. Górny należy do wybitnych działaczy kombatanckich. Był on komendantem powiatowym Związku Powstańców Górnośląskich, a ostatnio mianowano go komisarycznym prezesem powiatowym.

Na ulicach nie słyszy się żydowskiego harmideru. Wszędzie rozbrzmiewa mowa polska. Nawet Niemcy przypomnieli sobie polski język.

Jeśli chodzi o wygląd zewnętrzny ulic, to przede wszystkim zwraca uwagę wielka ilość wybitych szyb. Nie tylko brak ich w oknach wystawowych składów żydowskich, ale także i w mieszkaniach prywatnych żydowskich domów. Wybito szkło okienne na wysokości pierwszego, drugiego, a także i trzeciego piętra.

Znaczna ilość żydowskich witryn sklepowych zabita jest dyktą lub deskami. Na wielu widnieją żaluzje.

Na szybach chrześcijańskich mieszkań pojawiły się krzyże. Powycinano ich kształt z białego papieru, wymalowano farbą lub wyrysowano kredą. Ta mnogość krzyży wywołuje specjalne wrażenie. Stwarza charakterystyczny nastrój. Myślą wraca się do dawnych, chrześcijańskich czasów.

Na oknach wystawowych sklepów chrześcijańskich powywieszane czy poumieszczane są napisy, podkreślające charakter wyznaniowy właścicieli firmy. A więc widnieją słowa: „Firma chrześcijańska", „Sklep chrześcijański", „Apteka chrześcijańska", „Pracownia chrześcijańska", „Członek Związku Kupców Chrześcijańskich" czy też po prostu „Chrześcijanin". Na ścianach sporej ilości domów znalazły się wywieszki z następującą treścią: „Dom katolicki".

Napisy są wykonane drukiem lub też ręcznym pismem. Na niektórych znać pośpiech wykonania: snać zależało rysownikom na czasie.

— Niech pan popatrzy na plac! — zwraca się do mnie aplikant adwokacki Sojecki. — Nie ma na nim ani jednej taksówki. A czy pan wie dlaczego?

— Nie wiem!

— Żydzi wyjeżdżają/

Dla wyjaśnienia trzeba dodać, że głównym miejscem postoju taksówek w Bielsku jest plac Bolesława Chrobrego.

Idziemy na dworzec kolejowy. Pełno na nim starozakonnych. Tłok panuje nie tylko przy kasach biletowych, ale również przy kasie bagażowej. Bagażownia kolejowa przeładowana. Roi się od walizek, walizeczek, pakunków i pakuneczków. Toboły piętrzą się w stertę.

— Czy to emigracja sezonowa, czy też wyjazd na stałe? — ciśnie się natrętnie zapytanie.

Na rogu ul. Sukienniczej i Paderewskiego w Białej stoi dom Niszena Günsberga. W sklepie od ulicy Sukienniczej umieścił się krawiec żydowski. Podczas ostatnich zajść uległa zniszczeniu cała wystawa i urządzenie wewnętrzne.

W drzwiach prowadzących do sklepu ukazała się Żydówka. Usuwa się na bok, gdy wchodzę do wnętrza.

— Ukradziono co? — pytam.

— Nic nie zrabowano! — odpowiada Żydówka. — Poniszczono tylko wszystko!

Przy ul. Hałenowskiej w Białej mieści się zakład fryzjerski Adolfa Szwarcbauma.

To wasza zydowska moda kłamać w żywe oczy! **(J. WYG.)**

Z procesu o zajścia racławickie

Oskarżyciel publiczny stwierdza, że zajścia były wywołane przez elementy wywrotowe

Miechów. (PAT.) Na sobotniej rozprawie o zajścia racławickie przemawiał prokurator Bogdanowicz, który szczegółowo opisał warunki terenowe, akcję tłumu i policji oraz kwalifikację czynów zarzucanych oskarżonym.

Prokurator podkreśla, że zakaz urządzania wiecu nie odniósł skutku tylko wskutek agitacji elementów wywrotowych i tylko wskutek tej agitacji gromady chłopów zaczęły mimo zakazu przekradać się do Racławic. Prokurator podkreśla, że do zajść doszło tylko wskutek podburzania tłumu przez kobiety i podejrzanych osobników. Józef Karkowski padł od kuli karabinowej, a drugi wśród tajemniczych okoliczności został przebity nożem podobno na skutek porachunków osobistych. Ranni zostali Andrzej Skóra, Henryk Gaweł i Julian Szarawa. Wszyscy oni brali udział w zakazanym zbiegowisku i przeciwstawiali się policji.

W końcu prokurator zaznacza, że w wywodzie swym odpowiedział potwierdzająco na pytanie, czy było zbiegowisko publiczne i czy wspólnymi siłami dopuściło się ono względem oddziałów policyjnych przestępstwa z art. 129 k. k. powołanego w art. 163 k. k. i że na trzecie pytanie, czy oskarżeni brali udział w tym zbiegowisku, odpowie następny oskarżyciel publiczny.

Po przerwie wygłosił 2-godzinne przemówienie prokurator Lejman, który omówił szczegółowo wyjaśnienia oskarżonych i dowody ich winy. W konkluzji swego przemówienia zrzekł się oskarżenia z braku dostatecznych dowodów winy odnośnie oskarżonych Stanisława Deci, Stanisława Pietrzyka i Franciszka Mielusa, a popierał oskarżenie co do pozostałych 55 oskarżonych (2 zostało wyłączonych) zgodnie z aktem oskarżenia (163 k. k.).

Przemówienia obrońców

Z obrony pierwszy przemawiał adw. Ujazdowski z Warszawy, który podkreśla, że dla art. 163 k. k. nie jest obojętny cel, dla jakiego zgromadzenie zwołano. Cel obchodu zwycięstwa racławickiego wyklucza możliwość obrazy interesu społecznego. „Racławice — mówi obrońca — są dla chłopów symbolem dumy i ofiary dla państwa." — „Polska — kończy obrońca — oskarżonych może potrzebować, zamiast więc wsadzać ich do więzienia, należy raczej wezwać ich, aby działali z pożytkiem dla państwa i narodu."

Drugi przemawiał adw. Ołpiński z Warszawy. Obrońca stwierdza, że przestępstwo w tłumie było, ale to krzyczeli inni podżegacze, nie ci siedzący na ławie oskarżonych, którzy przypadkowo znaleźli się w tym tłumie i za ten przypadek nie mogą być ukarani z art. 163, gdzie jest mowa o karze do 5 lat więzienia, lecz tylko z art. 162.

Na tym rozprawa została odroczona do poniedziałku.

Plewicka-Skoblinowa aresztowana

Oskarżona o udział w uprowadzeniu gen. Millera — Zamierzone było najpierw uprowadzenie Denikina

Paryż. (PAT) Pani Skoblin, która spędziła noc pod nadzorem policji, została rano oddana do dyspozycji sędziego śledczego Marchet'a. Przedtem odbyła się konfrontacja pani Skoblin z kelnerem jednej z restauracyj na ul. Longchamps, ponieważ w pierwszych zeznaniach pani Skoblin stwierdzono liczne sprzeczności.

Paryż. (PAT). Sędzia śledczy po przesłuchaniu żony gen. Skoblina oskarżył ją o współudział w uprowadzeniu i popełnieniu gwałtu na osobie gen. Millera zarządzając jednocześnie natychmiastowe jej uwięzienie. Sąd wydał również nakaz aresztowania gen. Skoblina jako głównego sprawcę uprowadzenia gen. Millera. Żona gen. Millera zawiadomiła, iż w sprawie tej wystąpi jako strona cywilna.

Zagadkowy jest fakt, iż generał Skoblin był ostatnio bez pieniędzy do tego stopnia, iż zmuszony był pożyczyć 200 franków od swego b. oficera, a obecnie sprzedawcy gazet. Tymczasem w krytycznym dniu żona jego w jednym z magazynów paryskich zamówiła toalety za 2.700 franków. Drugim momentem wzbudzającym podejrzenie co do gen. Skoblina są zeznania b. oficera rosyjskiego, a obecnie kelnera w jednej z restauracyj paryskich. Oświadczył on mianowicie, iż na kilka dni przed zniknięciem gen. Millera był on w restauracji świadkiem spotkania między gen. Millerem, gen. Skoblinem i p. Skoblin-Plewicką oraz dwoma osobnikami nieznanymi w kołach emigracji rosyjskiej. Całe grono prowadziło jakąś poufną rozmowę.

Innym ciekawym elementem sprawy jest informacja, udzielona jednemu z dzienników paryskich przez zamieszkującego stale w Sevres pod Paryżem gen. Denikina. Tenże oświadczył, iż gen. Skoblin na dwa dni przed zniknięciem gen. Millera proponował mu udanie się do Brukseli na uroczystość b. oficerów i żołnierzy tzw. pułku korniłowskiego. Gen. Skoblin zaofiarował Denikinowi, iż weźmie go do Brukseli swym samochodem. Gen. Denikin propozycję tę jednak odrzucił, oświadczając, iż w ogóle nie wyjeżdża ze swego domu.

Władze śledcze starają się ustalić kwestię warunków materialnych gen. Skoblina i jego żony, którzy żyli na dość szerokiej stopie, posiadając dom na przedmieściu Roseraie-la-Ferrière, oraz samochód. Plewicka podczas przesłuchania oświadczyła, że wraz z mężem utrzymywała się ze swych honorariów koncertowych.

W organie „ozonowym"

Warszawa (Tel. wł.) Poza płkiem Kocem i znanymi już członkami sztabu Związku Młodej Polski wszedł obecnie w skład redakcji „Młodej Polski" jako kierownik działu wiejskiego b. prezes Związku Młodzieży Ludowej Puziewicz. (w)

Żydzi u premiera

Warszawa (PAT). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj posłów i senatorów żydowskich, mianowicie pos. Sommersteina, sen. Schorra, sen. Trockenheima i pos. Gotlieba, którzy przedstawili premierowi zdenerwowanie ludności żydowskiej, wywołane „faktami bicia i napastowania jej przez nieodpowiedzialne elementy".

Premier stwierdził, że użyje wszystkich środków celem „niedopuszczenia do powtórzenia się barbarzyńskich i niegodnych państwa polskiego wypadków anarchii i samowoli".

Z CHWILI

B. notariusz z Kościana, Tadeusz Rozwadowski, został — jak wiadomo — skazany za defraudację.

Osoba b. notariusza Rozwadowskiego ma nie tylko oblicze, delikatnie powiedziawszy, sądowe. Ma ona również swój wyraz polityczny. Warto go przypomnieć.

*

Rozwadowski piastował w Kościanie do dnia aresztowania godność przewodniczącego radzieckiego klubu „sanacyjnego" i był członkiem Związku Oficerów Rezerwy. Przez dłuższy czas sprawował funkcje powiatowego prezesa rozwiązanego B. B. W. R.; był wielkim przyjacielem „Strzelca" oraz w ogóle wszelkich organizacyj „sanacyjnych".

Słowem działacz niedawnego i pamiętnego okresu.

W czasie swego przemówienia w sądzie (ostatnie słowo oskarżonego) Rozwadowski m. in. powiedział:

— Stworzyłem gazetę. Wdzięczność mam — ujemną!

Potwierdził tym samym ogólne mniemanie, że był inicjatorem założenia w Kościanie „sanacyjnego" pisma pt. „Gazeta Narodowa Ziemi Kościańskiej". Prowadził nawet od marca 1934 do marca 1935 sprawy finansowe tego pisma, które wydawca p. Skorupski (jak to publicznie oświadczył) odebrał Rozwadowskiemu wskutek „nierzetelnego prowadzenia ich". Nie mniej gazeta ta znajduje się do dziś dnia w kamienicy Rozwadowskiego i — co będzie tematem rozprawy sądowej — nie płaci właścicielowi żadnej dzierżawy, rzekomo z powodu wydrukowania niezapłaconych ulotek z okresu ostatnich wyborów do Sejmu. Wydawca gazety p. Skorupski, który zeznawał jako świadek w procesie, nie był wcale „wstrzemięźliwy", uważając widocznie, że karta szczęścia odwróciła się na niekorzyść Rozwadowskiego.

Rozwadowski nie miał ponoć szczęścia do „trzynastki". Wspomniał o tym sam w swej mowie obrończej, mówiąc, że 13 marca 1924 r. zrezygnował z adwokatury, a dokładnie po 13 latach, 13 marca 1937 r., został aresztowany za defraudację.

Rozwadowski uważa „trzynastkę" za fatum, które prześladuje go przez całe życie.

Szczęście, czy „pechy" p. Rozwadowskiego to jednak sprawa uboczna. Ważniejsze jest światło, jakie „blaski i nędzę" jego kariery rzucają na szerszą arenę życia.

Nie wszyscy ze „Strzelca" za Żydami

Warszawa. (Tel. wł.). Podczas ostatnich zajść przeciwżydowskich w Warszawie zaobserwowano znamienny fakt, iż do akcji antysemickiej zaczynają się przyłączać członkowie „Strzelca", którzy starają się również o przyjęcie do organizacyj narodowych. (w)

Uroczystość narodowa w Żywcu

Warszawa. (Tel. wł.). Z Warszawy wyjechali na poświęcenie sztandaru Stronnictwa Narodowego w Żywcu b. poseł Wierczak, prof. Rybarski i b. wicemarszałek Sejmu Czetwertyński.

Doboszyński u chorej matki

Kraków. (Tel. wł.). W piątek dwaj obrońcy inż. Doboszyńskiego, dr. Pozowski i dr Stuhr, zwrócili się do przewodniczącego wydziału karnego, sędziego Horskiego, z prośbą o zezwolenie inż. Doboszyńskiemu na odwiedzenie ciężko chorej matki. Sędzia Horski odmówił prośbie. Obrońcy zwrócili się wówczas z tą samą prośbą bezpośrednio do prezesa Sądu Okręgowego, sędziego Scheuringa, który prośbę uwzględnił.

O godzinie 15 inż. Doboszyński został przewieziony do łoża ciężko chorej matki. W limuzynie towarzyszyli inż. Doboszyńskiemu komisarz policji politycznej Olearczyk, podprokurator Stawarski oraz wywiadowcy. Wizyta inż. Doboszyńskiego u łoża ciężko chorej matki trwała około pół godziny, po czym inż. Doboszyński został przewieziony z powrotem do więzienia.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

FELIETON OGRODNICZY

Kwiaty do mieszkań północnych

W pięknym słonecznym pokoju hodowla kwiatów jest znacznie łatwiejsza, niż w pomieszczeniach o ekspozycji północnej, w biurach, fabrykach etc. Z punktu widzenia biologicznego możemy podzielić rośliny na światło i cieniolubne. Jeżeli chodzi o pierwsze, to wymagają one bezwzględnie dużo światła, choć jedne z nich znoszą bezpośrednie działanie promieni słonecznych, drugie musza być przed nimi chronione. Cieniolubne rosną, jak już sama nazwa mówi w cieniu, jednak nie jest to równoznaczne z zupełnym odcięciem światła czyli z więzieniem kwiatów. Wymagają one tych samych warunków w pielęgnacji, co wszystkie inne. Trzeba tu jeszcze wykluczyć wszelkie kwiaty, potrzebujące specjalnej troskliwości i opieki oraz gatunki krótkokwitnące. Podobnie nie może się odbywać hodowla nowych egzemplarzy czy gatunków, co do których nie mamy żadnej pewności.

Najtrudniej chowają się kwiaty w pomieszczeniach fabrycznych. Tam, gdzie dostarczenie nainiezbędniejszych warunków życiowych jest bardzo trudne, trzeba sobie z góry powiedzieć, że byt ich jest niemożliwy. W tych okolicznościach należy mieć gatunki, dobrze zahartowane, mało wrażliwe i odporne, przy czym powinny być umieszczone na oknie lub w jego najbliższej okolicy. Wiemy z doświadczenia, że wszelkie biura, kantory i pracownie są naogół zadymione i duszne, wobec tego musimy pamiętać o tym, by je codziennie dobrze i racjonalnie przewietrzyć.

Jeżeli chodzi o wybór gatunków, musimy z góry przyjąć, że za wyjątkiem nielicznych okazów będą to rośliny o pięknych liściach, oryginalnych kształtach lecz mało okazałych kwiatach. Na pierwszy plan wysuwają się paprocie, z których najpospolitszą jest gat. Nephrolepis bostoniensis w różnych odmianach ogrodowych. Wymaga dużo wilgoci, wielkich wazonów i musi stać w bliskości okna. Ładne zestawienie z paprocią daje drzewo kauczukowe (Ficus elestica i inne). Nadaje się do wszelkich pomieszczeń, nawet dość chłodnych (5—8 stopni C.) Skórzaste liście o ładnym połysku trzeba od czasu do czasu zmyć letnią wodą, przez co roślina nabiera wiosennej świeżości. Podobnych warunków wymaga lipa pokojowa (Sparmannia africana), którą należy hodować raczej w chłodniejszych ubikacjach, niż w zbyt gorących.

Jeżeli do tej grupy dobierzemy jakiś aloes głównie Aloe arborescens lub ferox otrzymamy bardzo ładną kolekcję dekoracyjnych roślin

Najbardziej okazałą ozdoba jest bezsprzecznie palma, nadająca się do mieszkań północnych i większych biur. Bardzo wytrzymałą jest palma daktylowa (Phoenix canariensis), przedstawiająca zasadniczo gatunek dla chłodniejszych pomieszczeń jednak równie dobrze rośnie w ciepłych — jest więc jednostką uniwersalną. Drugi gatunek kencia (Kentia Belmoreana i podobna do niej Forsteriana) o delikatnych długich, łukowato przegiętych liściach i majestatycznej postawie rośnie od poprzedniej szybciej i jest najpiękniejszą ze wszystkich palm. Nie lubi słońca i dobrze znosi średnią ciepłotę (10—18 stopni C.). Z palm wachlarzowych nadaje się również gatunek Trachycarpus excelsa (syn. Chamaerops excelsa) o pniu pokrytym brunatnym włóknem, przy czym bardzo dobrze znosi temperaturę chłodniejszą (5—12 stopni C.). Jeżeli do tego dobierzemy oryginalny aloes lub filodendron (Monstera deliciosa) o połyskujących powcinanych i podziurawionych liściach, otrzymamy niecodzienny i estetyczny kompleks ozdobny. Monstera jest dość odporną na kurz, suche powietrze i lubi miejsca przycienione. Z pnia puszcza dużo korzeni powietrznych, których nie wolno obcinać, ponieważ są one roślinie pomocne w zdobywaniu wilgoci. Z kwitnących roślin można tu zużytkować kliwię (Clivia miniata) roślinę cebulkową, wywodzącą się z rodziny amarylkowatych, której niewielkie kwiaty mają zabarwienie ceglaste.

Kącik biurowy: od lewej mała palemka wachlarzowa, palma daktylowa (Phoenix canariensis), obok dracena przybrana trzykrotką (Tradescentia) — dalej akacje, araukaria, mała Begonia rex i Fatsia japonica lub azalia.

Wiele wdzięku posiadają różne gatunki iglaste, jak japońskie cyprysiki o karłowatym wzroście i piękne iglawy czyli arau-carie. Jedyną wadą araucarii, to konieczność hodowania jej w temperaturze od 2—8 stopni C. W cieplejszych pomieszczeniach głównie zimą, marnieje i gubi igły. Podobnych warunków wymagają różne gatunki prawdziwych akacyj, zwanych często przez ogrodników mimozami.

Akacje rosną w formie krzaczków lub drzewek o bardzo ładnym i różnorodnym ulistnieniu. Ustawiać je należy przy samym oknie. Z drzewek ozdobnych można jeszcze wyliczyć aukubę (Aucuba japonica) różne gatunki trzmieliny (Evonymus) oleandry (Nerium oleander) i aralię (Fatsia japonica vel. Aralia Sieboldii), której ulistnienie przypomina kasztanowiec. Ciekawym krzewem jest tzw. drzewko koralowe (Solanum Hendersonni), kwitnące niepokaźnie w zamian czego wydaje bardzo ładne kuliste, czerwone owoce, które pozostają na roślinie przez kilka miesięcy. Przy odpowiedniej pielęgnacji może wydawać owoce dwa do trzech razy w roku. Z kwitnących należy jeszcze wymienić gat. Haemanthus albiflos. Jest to roślina cebulkowa o szerokich liściach i niezwykłym kwiecie, złożonym z mnóstwa białych pręcików, zakończonych żółtymi pylnikami. Cały kwiat robi wrażenie grubego, krótkiego pędzelka do golenia.

Należy jeszcze wspomnieć o wysmukłych dracenach nie wymagających żadnej specjalnej pielęgnacji oraz o tzw. żelaznych liściach (Aspidistra elatior lub Plectogyne). Ich główną ozdobą jest szerokie ulistnienie, wytrzymałe na wszelkie zmiany zewnętrzne — stąd nazwa „żelazne liście". Rośnie po prostu tam, gdzie już nic nie chce wegetować — w każdej temperaturze, znosząc przeciągi, kurz i suche powietrze. Bardzo ozdobną jest cibora (Cyperus alternifolius) znana trawka, a raczej turzyca — właściwa dla cieplejszych pokoi. Doniczkę należy wstawić w głęboką podstawkę wypełnioną stale wodą. Bardzo ładne są liczne gatunki ukośnic (Begonia) o przeróżnym zabarwieniu liści, jak np. Begonia rex i metallica.

Wśród roślin ampułkowych bardzo wdzięczny jest szparag ozdobny (Asparagus Sprengeri), wymagający obszernych wazonów, średniej ciepłoty i dość dużo wilgoci. Znaną rośliną jest również trzykrotka (Tradescantia) o długich, delikatnych i zwisających łodygach i zielonym lub barwnym ulistnieniu. Oryginalną jest tzw. broda żydowka albo wąs Polaka (Saxifraga sarmentosa) mający szorstkie liście z wierzchu ciemnozielone z jasnym unerwieniem, — od spodu jaśniejsze i amarantowo kropkowane. Roślina puszcza cieniutkie rozłogi, na których wyrastają młode pokolenia, mogące służyć do rozmnażania.

Widzimy stąd, że i dla pomieszczeń, do których prawie nigdy nie zagląda słońce, można dobrać ładne kompleksy kwiatów, ożywiające ponure mieszkanie czy ubikacje biurowe lub fabryczne.

J. A. WITOLD ALKIEWICZ

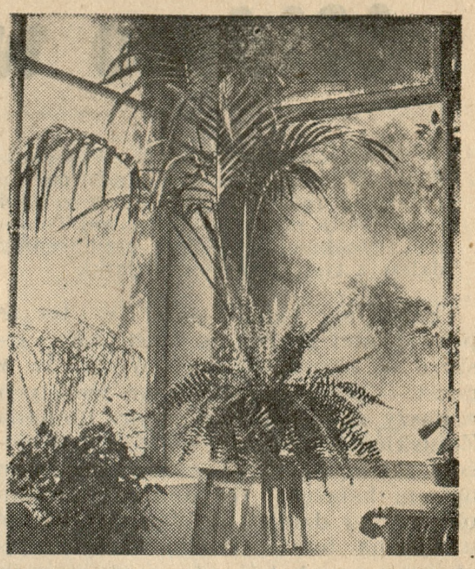

Od lewej: Cibora (Cyperus alterni folius) i trzykrotka, następnie piękna Kentia i paproć (Nephrolepis bostoniensis) oraz drobna akacja i Begonia metallica.

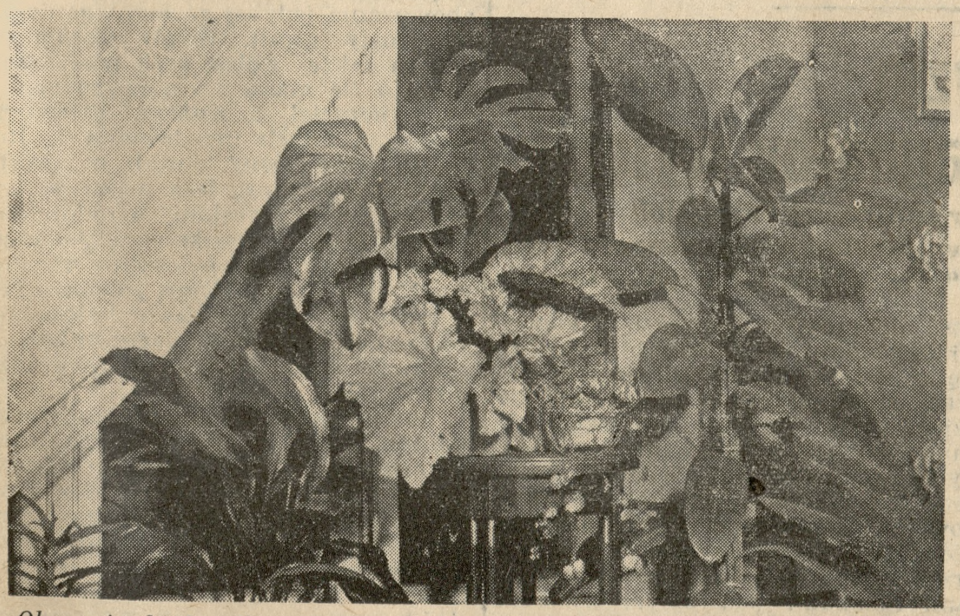

Okno mieszkania północnego — od lewej: Aloes (aloe arborescens), żelazne liście (aspidistra elatior), tzw. filodendron (Monstera deliciosa), pod nim Begonia rex i wąs Polaka (saxifnaga sarmentosa) oraz drzewo kauczukowe (Ficus elastica).

Rozmowy śródziemnomorskie

Rzym. (PAT) Wczoraj przed południem wyjechała do Paryża delegacja morskich rzeczoznawców włoskich z admirałem Pini na czele. Delegacja brać będzie udział w obradach rzeczoznawców morskich Francji, Anglii i Włoch na tematy śródziemnomorskie.

MODY

Czy powrót do krótkich sukien?

Zasadniczo rozróżniamy dwa typy sukien. Krótkie i długie, kloszowe i wąskie, tylko dołem skloszowane, co nie poszerza sylwetki, lecz raczej, przeciwnie, nadaje jej wyraz wężowatości.

Ostatnie depesze z frontu mody sygnalizują nam, że moda krótkich sukien przeszła z ulicy i przedpołudnia na popołudnie i nawet do teatru i na wieczór. Najokazalsze suknie z lamy i koronki, atłasowe tailleury, tualety coctailowe — wszystko to jest obecnie krótkie i wszystko odsłania nogi conajmniej do połowy łydek. Nowy rodzaj sportowej spódniczki, tak zwanej koperty, inspiruje do całego szeregu ekstrawagancyj na tym odcinku. A więc: dłuższy koniec zawijanej spódniczki odchylamy, podbijamy innym, albo jakimś zgoła nieoczekiwanym materiałem, w niektórych modelach odchylenie jest bardzo wydatne i ukazuje spód z nowego materiału — słowem całe pole do popisu fantazji krawieckiej. Piękny jest model Wortha z brązowej mory, gdzie i rękawy i spódnica mają jeden fason. Spódnica rozpęka się już poniżej stanu, ukazując lamowe wnętrze, tak samo ma się rzecz z rękawami, od łokcia ukazującymi lamowy spód. W okryciach efekt ten polega na tym, że podwinięty róg ukazuje podszycie futrzane.

Wszystkie
ŻURNALE MÓD
LECH ULATOWSKI — FREDRY 3

Po obejrzeniu wszystkich kolekcyj stwierdzamy, że żaden prawie model nie ma paska. Linię stanu zaznacza krój „princesse". Wysmukłość kibici podkreśla zapięcie idące od góry do dołu wzdłuż całej sylwetki, może to być błyskawiczny zamek, mogą być gęsto ustawione guziki, ozdobne haftki, drobne klipsy, zameczki. Czarna atłasowa suknia o długim, szpiczastym wycięciu obramowanym srebrną lamą, mającą z przodu ozdobny zamek „Eclair", o połowę wyszczupla i wydłuża sylwetkę. Efekt ten można zastosować do każdej, nawet najskromniejszej sukienki na co dzień.

Obok atłasu, który przynajmniej w połowie absorbuje Paryż — dużo widzi się aksamitu. Aksamitne kostiumy, płaszcze, wreszcie aksamitne bluzki i bolerka — to ostatnie słowo mody. Obok aksamitu spotykamy często bluzki z velouru, w pasy, kratę, koła i kropki. Suknie balowe bywają również dwóch rodzajów — długie do ziemi tylko i bardzo szerokie, albo ogoniaste i wąskie. W pierwszym wypadku wykonane są z lekkiego materiału, tiulu, usztywnionej koronki lub gazy — w drugim — z lamy, atłasu, aksamitu lub matowego jedwabiu. Chanel lansuje szkockie veloury nawet na tualety balowe. Jeszcze jeden rodzaj wieczorowych tualet to szerokie tiulowe spódnice do wąskich haftowanych gorsecików.

Trudno jest odpowiedzieć na takie proste pytanie, jak: co się nosi na ulicę? Obok płaszczy długich, wciętych w pasie i kloszowych, nosi się szerokie trzyćwierciowe burki i całkiem proste w linii angielskie stricte sportowe, niczym nie różniące się od męskich redingotów. Nosi się bardzo króciutkie żakieciki, ledwie sięgające bioder i kostiumy trzyćwierciowe, przypominające krojem i stylem rosyjskie bekiesze, angielskie tailleury i ozdobne, fantazyjnie przybrane futrem, francuskie kostiumy.

Nigdy jeszcze sezon kuśnierski nie zapowiadał się tak dobrze, jak w tym roku. Popularny jest fason okrycia (może to być zarówno płaszczyk, jak i dłuższy żakiet kostiumowy) o wysokich, sutych mankietach z futra przy gładkich, normalnie skrojonych rękawach, o futrzanym karczku, dużych, nakładanych kieszeniach i futrzanych godetach, poszerzających obwód i stanowiących klosz.

Witalis Kajkowski
MODNE TKANINY I FIRANKI
POZNAŃ, UL. 27. GRUDNIA 5.
Ng 48 801

Widmo w zamku rydzyńskim

II.

W artykule z ub. niedzieli podaliśmy odnalezioną w papierach po śp. Erzepkim relację o widmie w zamku rydzyńskim pióra Koźmiana vel Tomasza Potockiego. Obecnie przytaczamy dalsze z tych papierów wyjątki.

Szukajmy jednak dalej w teczce poświęconej Rydzynie. Jest tam jeszcze — oprócz różnych wycinków z gazet — pięć dużych mocno zżółkłych arkuszy zapisanych ręką hr. Romana Załuskiego[1]) częstego w Rydzynie gościa, zawierających poza szczegółowym opisem książęcej rezydencji i rzutem oka na jej dzieje[2]) również obszerne uwagi na temat „Białej Damy", wyjmujemy z nich tylko to, co do uzupełnienia tamtych drukowanych wersyj posłużyć może.

Morawski zaznacza tylko krótko „wspominając o wiszącym w pokoju przy kaplicy portrecie „kobiety wyższego stanu", surowe nieco spojrzenie i nienaturalną pozycję jednej z rąk[3]).

Załuski rozwodzi się nad tym obszerniej tymi słowy:

„...Nad staroświeckim marmurowym kominem zawieszony jest portret olejno malowany, wystawiający we wielkości naturalnej Damę w pewnym wieku będącą, najwięcej przeszło 40 lat liczącą, ale dobrze zakonserwowaną — oczu dużych i pięknych, wyrazu twarzy wyniosłego z uśmiechem na ustach, lecz z uśmiechem nieszczerym, w którym się coś obłudnego przebija. Mnie przynajmniej ten uśmiech uderzył i przypomniał wyraz twarzy, jaki sławna tragiczna aktorka Raucourt[4]) miała, gdy w roli Atalii[5]) pieści się i uśmiecha do młodego Joassa, którego zgubić pragnie. Dama ta, w bieli ubrana w białej atłasowej sukni w stroju z czasów Ludwika XV, siedzi na krześle obok stolika, na którym leży poduszka z czerwonego aksamitu — na tej poduszce spoczywa jej lewa ręka wyprężona zwłaszcza w palcach jakby paraliżem tknięta i uschła — tym bardziej to ułożenie lewej ręki uderza, że prawa w naturalny sposób jest odmalowana. Od tego portretu pokój ten Damy Białej nabrał nazwisko. Nikt właściwie nie wie nazwiska osoby na tym portrecie wystawionej i nawet czyli należała do rodziny dzisiejszych właścicieli Rydzyny. Tylko podanie niesie, że w tym pokoju niegdyś wyrzeczona została fałszywa przysięga przez osobę, której co dopiero staraliśmy się wiernie opisać portret zawieszony nad kominem, że w skutku tej zbrodni za życia ręka jej lewa uschła, a po śmierci odbywa pokutę w zamku rydzyńskim."

Dalej — wspominając o niesamowitych odgłosach, jakie w pokoju „Białej Damy" słyszeć się dają, wymienia Załuski osoby, które z gościny w nim dla tych dziwnych hałasów zrezygnowały.

„...Za nieboszczyka księcia Antoniego[6]), ojca dzisiejszego ordynata[7]) mieszkał w tym pokoju były major wojsk saskich Libeskind[8]), oficer zasłużony, któren odbył ostatnio wojny z czasów Napoleona i ozdobiony został między innymi Krzyżem Legii Honorowej; był to człowiek rozsądny, któremu przez niejakiś czas książe powierzył był zarząd swoich dóbr, a któren później zostawszy landratem w Kościanie, na tym urzędzie dotrwał aż do swego zgonu. Ten pan Libeskind użalał się nieustannie na niepokoje, których doznawał w czasie nocnego spoczynku, tak dalece, że jednej nocy z tego pokoju uciekł i do niego powrócić już nigdy nie chciał. Generał Dłuski, znany ze swojej waleczności, w czasie swego pobytu w Rydzynie po kampanii 1831 r., za nieboszczyka księcia, także z tego powodu w tym apartamencie wytrzymać nie mógł i prosił księcia o wyznaczenie mu innego mieszkania".

Że o spokojny sen istotnie tam było trudno wie autor tego opowiadania z własnego doświadczenia. „Kreślący to pismo mieszkał w tym pokoju w ciągu zimy 1843 razem z jednym ze swoich przyjaciół blisko dwa miesiące i sumiennie zaręczyć może, że nieraz w późnej nocnej porze słyszał jakieś dziwne skrz..... (wyraz nieczytelny) i chody, szmer i brzęk, któren odzywać się zdawał przy samym jego łóżku a nawet hałas i huk mocny.

„Ostatniej nocy, którą w tym pokoju przepędził przed odjazdem swym z Rydzyny na niejaki czas, niepokoje te zdawały się zwiększać i na koniec dał się słyszeć silny bardzo huk, któren porównać można było do wystrzału pistoletu wypalonego nad samemi uczami.

Działo się to po godz. 1 po północy, noc była nadzwyczajnie jasna, że mimo spuszczonych zasłonów(!) u okien, wszystko w pokoju do najmniejszych szczegółów jak najwyraźniej widzieć można było. Opisujący to zdarzenie nie spał i co tylko był zgasił swoją świecę, powstał na łóżku, wytrzeszczył oczy, ale krom usłyszanego huku, któren rozmaite szmery był poprzedził, nic innego zoczyć nie mógł. Nareszcie jeżeli wiele bardzo osób w pokoju Damy Białej skarżyły się na doznane niepokoje, nikt, o ile wiem, nie ujrzał w nim żadnego zjawiska lub widma. Inaczej, jak to poniżej zobaczymy, dzieje się w innych częściach zamku. Mówią, że w pewnych dniach roku, zwłaszcza w Dzień Zaduszny, lub gdy ważniejszy wypadek w rodzinie Sułkowskich zajść ma, te niepokoje i hałasy znacznie się zwiększają i po wielu miejscach w zamku słyszeć się dają. Że nawet przy drzwiach kaplicy i na krużganku, zawsze na pierwszym piętrze, okazuje się niekiedy postać biała, której twarz zasłonięta bywa welonem."

Z zasłyszanych przeróżnych o pojawieniu się „Białej Damy" relacyj, autor nasz podaje jedynie dwa wypadki, które — jak mówi dla swojej nadzwyczajności jako też dla wiarogodności osób, którym się wydarzyły, godne są, aby o nich wspomnieć.

„...Krótko przed zgonem śp. księcia Antoniego[9]), gdy jednego letniego wieczoru cała jego rodzina zebrana siedziała z nim, używając końca pięknego dnia pod schodami dającemi na ogród, książe potrzebując jednej książki córce swej Ewie[10]) polecił, aby mu ją przyniosła z jego pokoju na drugim piętrze będącego. Księżniczka porwała się spiesznie, aby wypełnić wolę ojca. Schody od ogrodu wiodą na pierwsze piętro, przechodząc przez mały kabinecik na dość długą salę, w której rozmaite portrety wielkości naturalnej zawieszone są. Na przeciw drzwi, przez które, idąc do ogrodu, wchodzi się do tej sali, znajdują się inne drzwi, prowadzące do dalszych apartamentów tego piętra, ku prawej zaś stronie, zawsze wchodząc do sali od ogrodu, są w bliskości ostatnich boczne drzwi wiodące na krużganek. Przez te boczne drzwi trzeba było koniecznie przechodzić, aby dostać się na drugie piętro do pokoju, w którym żądana książka się znajdowała. Szczegółowy ten opis miejscowości potrzebnym jest do zrozumienia reszty.

Było to około godziny, w której dzień szarzeć się poczyna, ale gdzie jeszcze wszystko wyraźnie się przedstawia. Skoro księżniczka Ewa, biegnąc po schodach od ogrodu, stanęła w pierwszych drzwiach salonu, zoczyła z niewymownym przerażeniem[11]) osobę całą w bieli ubraną, klęczącą przed drzwiami na przeciwko będącemi. Osoba ta twarzą obrócona była ku drzwiom, przed któremi klęczała, postać jej była nieruchoma i zdawała się zdradzać osobę jeszcze młodą i kształtnej kibici. Na ten widok młoda księżniczka stanęła jak wryta i kilka sekund z uczuciem żywej bojaźni ale z zupełną przytomnością zmysłów patrzała na to nadzwyczajne zjawisko, które wciąż nieporuszone na tem samem miejscu przed jej oczyma najwyraźniej się przedstawiała. Już ją strach zaczął ogarniać, że czem prędzej wrócić chciała do ogrodu, ale bojaźń ojca, aby ją nie strofował o próżne przywidzenie i płochą lękliwość wstrzymała ją. Zebrawszy więc całą swoją odwagę i zapewne przeżegnawszy się, jednym pędem przeleciała obok klęczącej postaci przez drzwi boczne na krużganek i stamtąd się dostała na 2 piętro. Prędko chwyciwszy za książkę, po którą przyszła, nie śmiała sama wrócić i wziąwszy ze sobą pannę służącą, powróciła tą samą drogą, ale już klęczącej postaci na miejscu nie zastała, wszystko było znikło.

Kto tylko ma szczęście znać księżniczkę Ewę, dzisiejszą hrabinę Władysławową Potocką[12]), wie, że do wszystkich pięknych przymiotów, które ją odznaczają, łączy w sobie rzadki rozsądek i statek umysłu i że acz pełna serca i gotowości na wszelkie i najtrudniejsze poświęcenia, nie ma w sobie żadnej egzaltacji i tem mniej nie daje się powodować urojeniom rozbujałej imaginacji. Świadectwo zatem tak znakomitej osoby zasługuje na całe zaufanie."

Wypadek drugi miał miejsce w siedem lat później. Wrócimy jeszcze do niego w dalszych relacjach.

R. E.

---

[1]) Roman hr. Załuski ur. 1 marca 1793 r. w Krakowie, pułkownik b. wojsk polskich i adiutant przyboczny W. Księcia Konstantego, Kawaler Krzyża Virtuti Militari a następnie referendarz stanu Królestwa Polskiego. Udał się po r. 1831 na wygnanie, przebywał następnie bądź to w W. Ks. Poznańskiem w Rydzynie bądź w Galicji i dokończył zasłużonego żywota w Krzeszowicach pod Krakowem, dn. 1 kwietnia 1865 r. Ożeniony z Amelią z Bronikowskich. Złota Księga — rocznik XII, str. 458.

[2]) Rys historyczny niekompletny — brak odnośnych kart.

[3]) F. Korczak w artykule swym „Proces o ordynację rydzyńską" (patrz Tygodnik Ilustrowany r. 1901, str. 865) zaznacza między innymi, że artysta malarz Ignacy Stryczyński z Charlottenburga, odnawiając obrazy i freski w Rydzynie, odkrył, że portret „Białej Damy" jest pendzla Kliemanna. Nie podaje jednak imienia, a wydawany przez H. Vollmera w Lipsku, Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler", 20 Band wymienia trzech Klimannów (poprawna pisownia) mianowicie Georg Andreas, Hofmaler des Herzogs Karl Christian Erdman von Würtenberg Ols — 1766; Johannes-Maler 1696 in Breslau; Sebastian — geb. 1762 bis 1792 als Maler — 1794 als Staffirer in Trag vorkommend.

[4]) Françoise Marie Antoinette Rancourt, ur. w Nancy 1756, zm. w Paryżu 1815.

[5]) „Athalie", znana tragedia Racine'a.

[6]) Ks. Antoni Paweł, czwarty ordynat na Rydzynie, ur. 1785 † 1836 r. Żonaty z Kicką.

[7]) Augusta.

[8]) Tak w tekście, choć należałoby, zapewne pisać Liebeskind.

[9]) Zm. w 1836 r.

[10]) Młodsza córka księcia Antoniego, późniejsza Władysławowa Potocka.

[11]) O tym wypadku napomyka Morawski, p. Tygodnik Literacki 1838, nr. 20. „Zamek Rydzyński", str. 155, wiersz 20.

[12]) Bratowa Tomasza Potockiego, z którego ust ks. Koźmian miał tradycję „o widzeniu Rydzyńskiego Zamku".

Naród, który hitleryzm pragnąłby wytępić

Zamknięcie czterech ostatnich organizacyj łużyckich — Prześladowanie młodzieży — Gestapo w „Serbskich Nowinach" i ich opieczętowanie — „Samobójstwo", w które nikt nie wierzy

Codziennie niemal słyszymy obecnie o gwałtach dokonywanych na Polakach w Niemczech, o rewizjach, aresztowaniach i więzieniu ich. Jeżeli tak postępują Niemcy wobec członków narodu, posiadającego własne państwo tuż za wschodnią granicą, jakimże musi być ich postępowanie wobec Serbów łużyckich, nie będących w pełnym słowa tego zrozumieniu „mniejszością narodową" w obrębie Trzeciej Rzeszy, lecz stanowiących w jej granicach odrębny naród, żyjący nad Szprewą niedaleko Berlina jako żywe świadectwo dawnej słowiańskiej przeszłości ziem pomiędzy Łabą, a dzisiejszymi granicami naszej Rzeczypospolitej?

Faktycznie wiadomości o metodach stosowanych przez system hitlerowski z widocznym zamiarem zupełnego wytępienia narodu łużyckiego są wprost nie do wiary. Wiadomo, że na wiosnę władze niemieckie zawiesiły działalność „Domowiny", organizacji łączącej nie tylko wszystkie stow. serbo-łużyckie, lecz bezpośrednio wszystkich uświadomionych narodowo Serbów. Stało się to dlatego, że „Domowina", na której czele stał znany młody nauczyciel-patriota, Paweł Nedo, nie pozwoliła sobie narzucić nowego statutu, mającego umożliwić wstępowanie do tego narodowego stowarzyszenia także Niemców zamieszkujących Łużyce.

Równocześnie władze niemieckie zaczęły stosować wszelkiego rodzaju środki, mające uniemożliwić działalność nielicznej na Łużycach inteligencji zawodowej. Najłatwiej było pozbyć się z Łużyc nauczycieli Serbo-Łużyczan, nauczających po wsiach serbskie dzieci, przy przyjściu do szkoły nie znających wcale języka niemieckiego. Tychże to nauczycieli, będących zarazem naturalnymi przywódcami narodowymi, przeniesiono w okolice czysto niemieckie, podobnie jak to czyniono przed klikudziesięciu laty z nauczycielami Polakami pod byłym zaborem pruskim. Los taki spotkał m. i. znanego z prac naukowych Michała Nawkę, który przez lat blisko 30 nauczał w szkole w Radworiu, czysto serbskiej wsi położonej pod Budziszynem.

Uniemożliwiając działalność patriotyczną starszych, starano się równocześnie odciąć dopływ młodej inteligencji. W gimnazjum w Budziszynie, z którego wyszli najdzielniejsi łużyccy patrioci, jak Michał Hórnik, Arnoszt Muka, poeci Zejler i Ciszyński, skasowano naukę języka serbskiego zupełnie, skasowano również seminarium łużyckie, a gdy młodzież łużycka starała się korzystać z gimnazjum polskiego w Bytomiu, wyszedł wyraźny zakaz posyłania chłopców tamże. Maturzystę gimnazjum budziszyńskiego Jerzego Brezana, chłopca nadzwyczaj zdolnego, który przez cały czas nauki był prymusem, nie dopuszczono do egzaminu z powodu „braku dojrzałości moralnej", wykazywanego zbyt wielkim zainteresowaniem dla historii i literatury serbskiej. Również w innych gimnazjach niemieckich nie wolno mu egzaminu zdawać. Skończonemu prawnikowi Łużyczaninowi, który przebył również obowiązkowy „juristenlager", odmówiono prawa osiedlenia się jako adwokat, bo jako serbski narodowiec nie posiadał „ducha niemieckiego". Za granicą nie pozwala się młodzieży łużyckiej studiować, nie wydając jej paszportów, a będących już na studiach w Pradze prześladuje się na każdym kroku. Tak na przykład studenta Miercinka, powracającego do domu na wakacje, aresztowała Gestapo na granicy. Rodzina od tygodni nie wie, co się z nim dzieje.

W lipcu zakazano działalności ostatnich czterech stowarzyszeń serbskich, które istniały poza „Domowiną": „Macierz Serbską", naukowe towarzystwo łużyckie, „Towarzystwo św. Cyryla i Metodego", będące dla katolickich Łużyc tym, czym jest w naszych warunkach Tow. św. Wojciecha, organizację „Ewangelska Predarska Konferencja" i „Pomoc na podpjeranje serbskich studowacich" (Pomoc naukową dla studentów serbskich). Doniosły o tym „Serbske Nowiny" z dnia 14 lipca.

Istnienie tego pisma, wychodzącego od blisko 100 lat, korciło Niemców szczególnie, gdyż pod strzechy serbskie niosło ono miłość do sprawy ojczystej. Zasłużonemu ekonomiście łużyckiemu dr. Janowi Cyżowi odebrano prawo wydawania „Serbskich Nowin". Przejął je wobec tego sędziwy, blisko 80-letni redaktor Marko Smoler, syn Arnoszta, który redaktorem „Serbskich Nowin" był blisko pół wieku i narodu swego nie chciał opuścić, choć proponowano mu katedrę na politechnice warszawskiej. Markowi Smolerowi zaczęto podobnie jak redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej" Pieniężnemu grozić skreśleniem z urzędowej listy dziennikarzy niemieckich, a tym samym uniemożliwić mu redagowanie pisma. Ostatecznie znaleziono jednak prostszy sposób. W dniu 24 sierpnia rb. 40 „gestapowców" zjawiło się w wydawnictwie, sterroryzowało personel, zabrało wszelkie papiery i księgi handlowe i opieczętowało lokal, zabierając do więzienia dra Jana Cyża i księgową p. Krawcównę. Oboje siedzą do tej pory w więzieniu w Dreźnie. „Serbske Nowiny" nie mogą się ukazywać. Powodem tego wszystkiego ma być dług w niemieckiej ubezpieczalni społecznej wynoszący około 1.800 RM. Naturalnie na bruku bez pracy znalazł się cały personel drukarski i administracyjny. Dodać należy, iż podczas rewizji w księgarni serbskiej konfiskacie uległy także całe nakłady drukowanych w ostatnich latach książek serbskich.

Czego zatem nie mógł dokonać terror, mający odstraszyć lud serbski od abonowania jedynej gazety, tego dokonał prosty gwałt. Gwałt stosuje się zresztą także wobec osób poszczególnych, o ile staną się niewygodne. I tak nauczyciel p. Kubasz, który po dziesięciu latach urzędowania w Różańcie przeniesiony został w czysto niemieckie strony, lecz mimo to nie przestał być serbskim narodowcem, podczas ćwiczeń wojskowych „popełnił samobójstwo", jak ogłoszono urzędowo. Nikt w to nie wierzy, podobnie jak w rzekome „samobójstwo" katolickiego księdza Müllera w więzieniu berlińskim, do którego go wsadziły władze hitlerowskie.

Możemy sobie wyobrazić, jaki wobec takiego terroru nastrój panować musi na Łużycach. Mimo wszystko wierzymy, że naród łużycki, jak żaden inny miłujący swe tradycje narodowe sięgające czasów Bolesława Chrobrego, wierny wskazaniu swego narodowego wieszcza: „Trać dyrbi Serbstwo, zawostać!" przetrwa zwycięsko hitlerowską burzę i doczeka się lepszej doli. W to wierzą również patrioci serbscy, a przede wszystkim przyszłość małego narodu serbskiego, jego młodzież.

Stosunki grecko-bułgarskie

Sofia. (PAT) Wczoraj w godzinach rannych wylądował na tutejszym lotnisku przybyły z Aten grecki następca tronu książę Paweł w otoczeniu wyższych oficerów. Książę Paweł weźmie udział w jesiennych manewrach bułgarskich.

Protest finlandzki w Moskwie

Helsinki (PAT). Oficjalnie donoszą, że rząd finlandzki polecił swemu poselstwu w Moskwie złożyć protest w sprawie przelatywania przez lotników sowieckich granicy finlandzkiej. Aresztowani lotnicy sowieccy zostali wypuszczeni na wolność i odstawieni do granicy.

Z ŻYCIA KOBIET

Pomagamy dziewczętom, które chcą się uczyć!

Z Tow. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt

Wywiad połączony jest z pewnymi trudnościami technicznymi. Musi to być koniecznie piątek rano, a potem trzeba wziąć latarkę elektryczną i zstąpić do podziemi domu parafialnego Św. Marcina.

Jeżeli się jednak ma dość odwagi, aby te przeszkody przezwyciężyć, ciąg dalszy nagradza wszystko.

— Witamy! Witamy! Każdy przedstawiciel prasy jest gościem najmilszym, cenimy wysoko propagandę w pismach codziennych!

— Więc ostatnie walne zebranie odbyło się gdzieś w końcu lata, — należało już dawno o tym pisać!

— Odbyło się z początkiem lata...

WALNE ZEBRANIE

Puszczamy mimo uszu tę sumienną uwagę i notujemy: ostatnie zebranie walne Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt odbyło się niedawno, wydano o rocznej działalności specjalne sprawozdanie, a obecnie praca trwa w dalszym ciągu i to nie bylejaka!

— W sprawozdaniu są cyfry, są dokładne dane...

Ale niepoprawni, niesubordynowani dziennikarze pytają agresywnie.

— Dobrze, dobrze! Przeczytamy sobie potem! Mówcie o tym co robicie, bo mało mamy czasu! Trzeba jeszcze popędzić na drugi koniec miasta!

— Pomagamy dziewczętom, które chcą się uczyć.

Ktoś pyta niesfornie:

— A czego chcą się uczyć? Sztuki filmowej, czy makillażu?

Prasę należało w tym momencie wyrzucić za drzwi, tj. schodami w górę. Ale zacne panie informują cierpliwie:

— W pierwszym rzędzie uwzględniamy zawody praktyczne, tj. te, które dają możność jak najprędszego objęcia płatnych stanowisk, a więc przede wszystkim pielęgniarstwo, ochroniarstwo, jako zajęcia czysto kobiece, gdzie wciąż jeszcze braknie sił wykwalifikowanych. Pomagamy w tej chwili przeszło 40 dziewczętom, w roku ubiegłym Towarzystwo kształciło 65 panienek.

— Wolno wiedzieć do jakich szkół uczęszczają?

— W Poznaniu do szkół pielęgniarskich, a także do szkoły ogrodniczej. Mamy także panienki umieszczone np. w Krakowie w tamtejszej szkole hotelarskiej. Teraz zwracamy najwięcej uwagi na szkolnictwo zawodowe, ale są młode osoby uczęszczające nawet na uniwersytet, którym pomagamy, są aptekarki, dentystki itp.

— A warstwy społeczne z jakich się rekrutują?

— Różne. Dużo jest zubożałej inteligencji, potrzebującej pomocy na kształcenie swoich córek. Są małorolni, są kupcy, nie robimy żadnych różnic. Instytucja nasza założona była dla Wielkopolanek, ale obecnie mamy też repatriantki z Niemiec, z Francji, Belgii, jest ktoś z Bytomia. W roku ubiegłym najwięcej stypendystek było z Poznania w liczbie 37, a potem równomiernie inne miasta: Kościan, Ostrów, Mogilno, Szamotuły, Wolsztyn itp. itp.

— A w jaki sposób segreguje się kandydatki, bo chyba jest więcej zgłaszających się, niż Towarzystwo może opanować?

Panie pochylają głowy zatroskane. Wzdychają. — Widać, że chciałyby wszystkim dopomóc, widać, jak im przykro, gdy trzeba tę czy inną kandydatkę odesłać z niczym dla braku funduszy. Obowiązek wyszukiwania najzdolniejszych i najbardziej potrzebujących pomocy spoczywa na prowincji, na kollektorach, a w Poznaniu sprawy załatwia się tu, w biurze. Nie czekamy więc na bliższe informacje, tylko pytamy dalej. Ciekawe jest jak też stypendystki odnoszą się do Towarzystwa już po uzyskaniu płatnej posady, bo pomoc ma przecież charakter pożyczki zwrotnej.

DŁUG WDZIĘCZNOŚCI

— Najwięcej poczucia odpowiedzialności za uzyskaną pomoc mają nasze pielęgniarki. Co miesiąc spłacają po 10—15 zł ze swojej skromnej pensyjki. Rozumieją doskonale, że nieuregulowanie tego moralnego długu to krzywda innych, podobnych do nich, dziewcząt. Wiedzą, że wpłacone pieniądze natychmiast obraca się znów na pomoc dla innych panienek, którym pomaga się tak, jak im się ongiś pomagało. Działa tu poczucie solidarności, poczucie honoru. Są naturalnie osoby, które o nas zapomniały, mimo, że im się nieźle dziś powodzi, ale nie tracimy nadziei, że się obudzą do czynu, że stypendium zwrócą, a tym samym umożliwią nam kształcenie nowych kadr niezamożnych dziewcząt polskich.

Kiedy już mowa o stronie finansowej, pytamy, czy Towarzystwo, prócz składek członkowskich, subwencyj jednorazowych itp. znajduje jeszcze inne możliwości powiększenia swoich szczupłych dochodów?

DOCHODY SPECJALNE

W odpowiedzi pokazują nam album z widokówkami przeznaczonymi na masową rozsprzedaż. Śliczne są wielkanocne pocztówki ze stylizowanymi motywami ludowymi p. Jagielskiej, ładne są grupy bożonarodzeniowe Prauzińskiego, nowością jest mocny w barwie i piękny w rysunku kosz kwiatów Augustynowicza. Wszystkie te gustowne pocztówki sprzedaje się niezmiernie tanio, bo tylko po 10 gr za sztukę, a interes dochodowy na rzecz Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt łączy się z ideą propagowania rodzimej sztuki w miejsce niegustownej, wypaczającej smak tandety zagranicznej.

Prócz tego urządza się raz po raz imprezy w rodzaju „Żywego Dziennika", koncertów, wykładów, loterii fantowej, składek specjalnych itp.

— Ludzie są życzliwi, firmy poznańskie nas popierają, prasa współpracuje! Robi się co się da! Tak bardzo pragniemy dopomóc dziewczętom, które chcą się uczyć!

Zdanie to pozostaje w pamięci, trudno je zapomnieć, choć wywiad skończony i mało czasu do odjazdu pociągu. Więc jeszcze tylko rzucamy okiem na pierwsze z rzędu podpisy na formularzach Towarzystwa: przewodnicząca — Wanda Ossowiecka; skarbniczka — Zofia Swinarska; sekretarka Felicja Cichocka; dyrektorka Komitetu propagandy — Halina Hedingerowa, a potem jeszcze szereg innych imion i nazwisk pracujących, zasłużonych, znanych i cenionych.

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Wyszedłszy z podziemi domu parafialnego Św. Marcina na jasny dzień z dziwnym uczuciem spoglądamy na posąg Adama Mickiewicza, patronującego biurom Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt.

Twórcza i pożyteczna praca społeczna kwitnie tu, gdzie tak niedawno jeszcze gromadzili się Poznańczycy na tajne apele patriotyczne, na pochody i ślubowania. Młody bluszcz obrasta mury świątyni i młode rosną pokolenia. Oby im wszystkim można było dopomóc do tego, aby mogły się uczyć, gdy tego tak bardzo pragną!

C. Sp. Ch.

Postulaty kobiece

na międzynarod. kongresie antyalkoholowym w Warszawie

Międzynarodowy kongres antyalkoholowy w Warszawie zgromadził ogromną rzeszę delegatów zagranicznych; wśród nich znaczną rolę odegrały kobiety-delegatki najrozmaitszych stowarzyszeń abstynenckich za granicą z p. Ruys de Beerenbrouck — żoną zmarłego niedawno ministra Holandii, inicjatora międzynarodowej Ligi katolickiej do walki z alkoholizmem — na czele.

Wśród delegatek zagranicznych przeważały Niemki, Holenderki i Szwajcarki; w czasie obrad Konferencji Kobiet w Domu Katolickim wygłoszono cztery referaty, omawiające rolę kobiety w rodzinie i społeczeństwie w zakresie zwalczania strasznego nałogu. Przemawiały: Niemka p. Gertkemper o „Zadaniach kobiety katolickiej w rodzinie i parafii", dr Śliwińska - Zarzecka (Polska) „Zadania katolickich organizacyj kobiecych i młodzieży żeńskiej", p. Floss (Niemcy) „Współpraca kobiety w opiece nad alkoholikami" oraz M. Nowakowska (Polska) o „Napojach bezalkoholowych".

Zadania kobiety w rodzinie"

Walkę z alkoholizmem trzeba zaczynać we własnym domu — mówiła p. Gertkemper. — Trzeba przyzwyczajać dzieci zawczasu do przezwyciężania siebie i mężnego wykonywania dobrych postanowień; wykluczyć alkohol w domu pod wszelką postacią (nie podawać dzieciom np. czekoladek z likierem), uświadamiać matki karmiące i kobiety w stanie błogosławionym, że piwo i wino bynajmniej nie wpływają „wzmacniająco", a wręcz przeciwnie są wyjątkowo szkodliwe dla organizmu kobiety w tym okresie. Kobieta, która chce powstrzymać swego męża od zaglądania do karczmy, może to z łatwością osiągnąć, jeśli w jej domu panować będzie nienaganny porządek, a przyrządzone potrawy i napoje bezalkoholowe będą smaczne i estetycznie podane.

Kobiety mają moralny obowiązek szerzenia idei trzeźwości przy wszelkich okazjach, a więc powinny współpracować również w organizacjach abstynenckich, pobudzać do akcji antyalkoholowej organizacje kobiece, do których należą, popierać wyrób domowy napojów owocowych. Bardzo ważną i konieczną w zwalczaniu alkoholizmu jest współpraca sióstr zakonnych z okazji domowej lub szpitalnej opieki nad chorymi, oraz przy pracy wśród dzieci i młodzieży.

Następna referentka, p. Śliwińska-Zarzecka, zwróciła uwagę na zastraszający wzrost alkoholizmu wśród sfer kulturalnych. Dzisiejszy alkoholizm niezawsze ma swe źródło w ciemnocie. Obok alkoholizmu mas, które tłumaczyć może ich niski poziom kultralny, szerzy się „moda" picia wśród ludzi „stojących na świeczniku", którzy powinni służyć innym dobrym przykładem.

Kobieta — opiekunką alkoholików

Praca organizacyj kobiecych powinna objąć uświadamianie kobiety jako gospodyni, żony, matki i obywatelki. Każda kobieta ma obowiązek szerzenia zasad trzeźwości i abstynencji zarówno we własnym domu, jak i w życiu towarzyskim i społecznym, wśród sfer wykształconych i wśród klasy robotniczej i włościańskiej. Ofiarna praca organizacyj kobiecych w walce z alkoholizmem będzie owocna i wytrwała, jeśli będzie owocem głębokiego życia wewnętrznego, wynikiem świadomości obowiązków i odpowiedzialności za poziom moralny przyszłego pokolenia.

Niemka p. Floss zwróciła uwagę, że kobieta nie jest tak bardzo narażona na nałóg alkoholowy, jak mężczyzna; jednak jeśli weń popadnie, skutki są zgubne, a wyleczenie trudniejsze. Natomiast kobieta ponosi często zgubne skutki nałogu męża w życiu rodzinnym.

Przy ratowaniu kobiet - alkoholiczek, pomoc odpowiednio przygotowanych do tego zadania kobiet jest konieczna. W rodzinach mężczyzn - alkoholików, kobieta może: 1) wpływać na żony, by postępowały celowo, przestrzegały abstynencji w domu i zasięgały rady w poradniach i organizacjach antyalkoholowych, 2) starać się o pomoc dla dzieci alkoholików, 3) oddziaływać na alkoholika samego, 4) pracować zawodowo lub bezpłatnie jako opiekunka poradni, 5) współpracować w akcji uświadamiającej wśród matek, aby zapobiegały alkoholizmowi przez wychowywanie dzieci w duchu abstynenckim.

(O)

Z KULTURY DOMOWEJ

Róża

Wszelkie przetwory różane dostały się do Polski z Dalekiego Wschodu drogą na Turcję, Bułgarię, Wołochy (Rumunię). Stąd dziś jeszcze konfitura, sorbety różane bardziej są rozpowszechnione na kresach wschodnich, niż w innych połaciach kraju. Dawniej konfitura różana należała do nieodzownych zapasów zimowych. Pączki z innym nadzieniem niż różanym były nie do pomyślenia, dzieciom na ból gardła i kaszel dawano smakowite lekarstwo: łyżeczkę utartych z cukrem płatków różanych. Gościom zastawiano rżnięty puchar z pokrywą, w którym czerwieniła się różana lub zieleniła śliwkowa konfitura, dwie dumy gospodyni domu.

Dziś coraz rzadziej spotyka się w zapasach spiżarnianych przetwory z róży. Także w ogródkach nie widać krzaków hodowanej umyślnie ciemno różowej, niepozornej, lecz jedynie na konfitury używanej róży, centyfolii.

Dla uwydatnienia jej wybitnie słodkiego zapachu, na wschodzie podają np. konfitury różane z jakąś kwaśną potrawą, w Bułgarii z joghurtem. W Turcjii kilka kropel wody różanej podnosi smak czarnej tureckiej kawy. W starych polskich książkach kuchennych są bardzo skomplikowane metody wyrabiania wody różanej, mającej zastosowanie w gotowalni i rzekomo jako lekarstwo na oczy.

JESIENNA DEKORACJA STOŁU

„Przelot", spółdzielnia kobieca na Śląsku

Grono kobiet pracujących społecznie podjęło śmiałą inicjatywę zakładając samodzielnym, twardym wysiłkiem Dom Wycieczkowy w Katowicach.

Placówka ta, pod nazwą „Przelot", dla wycieczkowiczów przejeżdżających przez Śląsk wzg. pragnących go zwiedzić, powstała nie dla zarobku, ale dla przysłużenia się dobrej sprawie.

Założenie to gwarantuje wyjątkową taniość noclegów i posiłków dla sfer turystycznych. Jest to pierwsza placówka tego rodzaju w Polsce.

Powstała bez pomocy finansowej z zewnątrz opierając się tylko na udziałach obywatelskich, jako Spółdzielnia Pracy typu gospodarczego.

Odważna ta, użyteczna i tak bardzo aktualna w województwie śląskim a zrealizowana z najszczerszym zapałem placówka, jest cenną wartością gospodarczą pomnażającą polski stan posiadania na naszym pasie granicznym, jest pozycją w rozwoju turystyki śląskiej, stanowiąc udogodnienie dla turystów kierujących się w stronę Śląska, jest nową zdobyczą ruchu spółdzielczego, rozwijającego się w województwie śląskim, jest budującym i godnym naśladowania przykładem silnej woli, rzutkości i zmysłu gospodarczego kobiety polskiej.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską"!

Wrzesień **26** Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57. 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08. Klinika przy Polnej 74-02; Marsz Focha (nar Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar Wielkiej) 57-87
Poczt. biuro zleceń: 49-28 **Zegarynka:** 07 **Centr międzym.** 00 **Inf tel** 09 **Biuro napr** 08. **Inform. dworc.** 67-41 **Dw. autob.** 67-19 **Lotnisko** 78-45

Niedziela Poniedziałek

KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Cypriana, Justyny Kosmy i Damiana

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Ładysława bł. Kosmy i Damiana
Słońca: wschód 5.43. zachód 17.43
Długość dnia 12 godzin 00 minut
Księżyca: wschód 21.21. zachód 13.10

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. Sapieżyńska, pl. Sapieżyński; — **Jeżyce:** Apt. pod Opatrznością, ul. Dąbrowskiego 76 (narożnik Staszica); — **Łazarz:** Apt. im. Matejki, ul. Matejki 1; — Apt Plucińskiego, ul. Marsz. Focha 72; — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3; — **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marszałka Focha 158. — **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębieckiej 6. — **Poznań-Wsch.:** Apt. przy Krzyżu ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Zygmunta Antoniego Juengsta o godz. 14.30 ul. Łukasiewicza 17. — Śp. Leokadii z Tomaszewskich Adamkiewiczowej o godz. 17 z kaplicy cment. jeżyckiego.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — o godz. 14 „Pierwsza pani Selby". O godz. 20 „Krakowiacy i górale".
Cyrk Staniewskich: Dziś — 2 przedstawienia o godz. 16,30 i 20,30.

Komunikat meteorologiczny

Pogoda w Polsce kształtuje się pod wpływem zatoki niskiego ciśnienia. W związku z tym w godzinach popołudniowych w całym kraju było pochmurno z niewielkimi rozpogodzeniami w dzielnicach północnych i na Wołyniu. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 4 st. na Kasprowym Wierchu, 10 st. w Zakopanem, 13 st. w Krakowie, 14 st. w Cieszynie, Łodzi, Lublinie i Pińsku, 15 st. w Warszawie, Wilnie i Dęblinie, 16 st. w Białymstoku, 17 st. we Lwowie, Bydgoszczy i Łucku, 18 st. w Poznaniu i Zaleszczykach, a 19 st. w Gdyni.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 26 bm.: Po mglistym ranku w ciągu dnia przeważnie pochmurno i miejscami drobne deszcze. W dzielnicach południowych skłonność do burz. Temperatura dniem około 16 st. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, górne ze szybkością do 50 km-godz.. Widoczność rankiem słaba, w ciągu dnia dobra. Podstawa chmur niskich od 300 do 600 m.

Dziś o godz. 19,30

odbędzie się atrakcyjny pokaz duńskich gimnastyków Nielsa Bukha

Po sukcesach w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Katowicach przyjechała dziś rano do Poznania znakomita drużyna gimnastyków duńskich Nielsa Bukha w składzie 26 osób (13 kobiet i tyluż mężczyzn). Na dworcu witali miłych gości członkowie Przewodnictwa Dzielnicy Wlkp. Sokoła, po czym odwieziono Duńczyków do zarezerwowanych kwater w hotelu Britania.

Dzisiejszy atrakcyjny pokaz, przypominamy, odbędzie się o godz. 19,30 w tzw. hali ciężkiego przemysłu na Targach (na wprost dworca łazarskiego). Bilety można nabyć od godz. 10 do 12 w sekretariacie Sokoła (Wały Zygm. Augusta 10) oraz przy kasach od godz. 18.

Nowy most w Włocławku

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie mostu „imienia marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza" na Wiśle we Włocławku, na trasie drogi państwowej Blizno pod Kołem przez Włocławek do Sierpc. Specjalnym pociągiem przybyli do Włocławka marsz. Śmigły-Rydz, minister komunikacji Ulrych, wojewoda warszawski i inni wyżsi urzędnicy Po powitaniu na dworcu udano się na mszę św., którą odprawił ks. kanonik Kaczorowski. Podczas nabożeństwa chór katedralny pod dyr ks. prof. Olszewskiego pięknie wykonał kilka utworów religijnych.

Po nabożeństwie pan marsz. Śmigły-Rydz przeszedł w towarzystwie ks. biskupa Radońskiego oraz towarzyszących mu dostojników państwowych do wylotu mostu, na miejsce uroczystości.

Kierownik budowy mostu inż. Litwiniszyn w krótkim przemówieniu przedstawił dane cyfrowe dotyczące mostu. Całość robót przy moście składa się z konstrukcji stalowej mostu o długości 620 metrów, żelazo-betonowej estakady o długości 120 metrów i nasypów ziemnych. Konstrukcja stalowa mostu oparta została na 8 filarach betonowych, oblicowanych granitem i opartych na kesonach żelbetonowych, opuszczonych do głębokości 23 metrów niżej poziomu wody roboczej. Dojazd prawobrzeżny składa się z nasypu o długości 280 m i z przejazdu ramowego żelbetowego nad ulicą Cysterską. Roboty przy budowie mostu prowadzone były częściowo przez firmy prywatne, częściowo przez zarząd m. Włocławka pod nadzorem państwowego kierownictwa, częściowo w zarządzie własnym kierownictwa. Łączny koszt budowy mostu wyniósł około 6.200.000 złotych. Szerokość asfaltowej jezdni na moście wynosi 6 metrów, szerokość chodników asfaltowych na moście poza kratą 1,50 m Przy budowie mostu przepracowano ok. pół miliona „robotniko-dniówek".

Następnie wygłosili przemówienia minister komunikacji Ulrych i prezydent m. Włocławka Mystkowski, po czym wojewoda warszawski Nakoniecznikow - Klukowski odczytał akt erekcyjny budowy mostu i wręczył go marsz. Śmigłemu-Rydzowi, a następnie min. Ulrych dokonał dekoracji odznaczonych za zasługi przy budowie mostu inżynierów ,techników oraz robotników. Złote krzyże otrzymali: inż. Ludwik Hubl, inż. Eugeniusz Hildebrandt, inż. Stefan Litwiniszyn; srebrne krzyże otrzymali technicy: Władysław Chmielewski, Franciszek Pierooński i L. Skorupka; brązowe krzyże otrzymali rzemieślnicy i robotnicy Leon Antoniewicz, Bolesław Ciesielski, Stanisław Jańczak, Władysław Pietrzak i Antoni Szefliński.

Następnie ks. biskup Radoński po podkreśleniu znaczenia tego wspaniałego dzieła, jakim jest nowy most dla Włocławka, powiedział: „Nowy most, łączący żyzne Kujawy z Ziemią Dobrzyńską, most noszący twoje imię, Panie Marszałku, niechaj ci będzie wróżbą pomyślną złączenia wszystkich serc i wszystkich rąk w umiłowaniu jednego hasła, któremu imię — Polska. Jej niech błogosławi wielki ojców Bóg."

Po przecięciu wstęgi przez marsz. Śmigłego-Rydza ks. biskup Radoński dokonał poświęcenia mostu, po czym wszyscy obecni przeszli przez most na drugi brzeg Wisły, skąd p marszałek odjechał do pałacu biskupiego.

W sali Rady Miejskiej przy ulicy Kościuszki odbyła się uroczystość nadania marsz. Śmigłemu-Rydzowi tytułu honorowego obywatela miasta.

Genialny 11-letni chłopiec **MIRCHA** atrakcja największych music-hallów świata, po raz pierwszy **w wielkiej komedii muzycznej produkcji austriackiej**

„PIEŚNIARZ WIEDNIA"

Wdziękiem śpiewnych piosenek dorównuje **Mauricemu Chevalier** — sztuką aktorską przewyższa **Jackie Coogana.**

„Pieśniarz Wiednia", to przezabawny i czarujący film wiedeński, w którym Szöke Szakall, Lizzi Balla, Hans Bolt i Otto Wallburg współzawodniczą z sobą w **rozśmieszaniu i zabawianiu publiczności.**

W nadprogramie: przepiękna kreskówka kolorowa „MIŁOŚĆ NA TAHITI".

Wielka premiera dziś w niedzielę w kinie METROPOLIS

p 1200

Katastrofy samochodowe

Kielce. (PAT). W Radomiu wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy jadący z dość dużą szybkością, nie zdołał wyminąć chłopskiego wozu jadącego nieprzepisowo i wskutek nagłego zahamowania zarzucił gwałtownie i wpadł do przydrożnego rowu. W samochodzie było 5 osób, z których 3 zostały ciężko ranne, mianowicie dr Orzeszek, inż. Witold Płachecki z Żyrardowa i p. Derkaczowa. Ponadto lżejszych obrażeń doznała żona dra Orzeszka i żona inż. Płacheckiego. Rannych przewieziono do szpitala.

Katowice. (PAT.) Z Jaworzna donoszą: Wczoraj po południu autobus firmy Molin, zdążający z Bielska do Cieszyna, wymijając w pobliżu Jaworzna wóz chłopski, wskutek oślizgłej od deszczu szosy zarzucił i wpadł na samochód ciężarowy. Oba wozy zostały poważnie uszkodzone. Siedmiu pasażerów autobusu odniosło rany, w tym dwóch ciężkie. Odwieziono ich do szpitala w Bielsku.

Trzykrotna konfiskata

Kraków (Tel. wł.) Numer „Piasta" na dzień 26 września uległ trzykrotnej konfiskacie. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Z Pezetów.** Dyrektor oddziału poznańskiego Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych p. Józef Głowacki został mianowany wicedyrektorem PZPZ w Warszawie i obejmuje swe stanowisko w najbliższych dniach. (kl.)

— * **Kradzież pary koni.** Jednej z ub. nocy nieznani złoczyńcy włamali się do zabudowań rolnika Jana Makowieckiego i skradli dwa konie wartości 900 zł. (kl.)

— * **Cyklista najechany przez samochód.** Przy ul. Grottgera i Matejki najechał samochód na jadącego rowerem 29-letniego Stanisława Majchrzyckiego z ul. Lodowej 29. Cyklista doznał potłuczeń, rower uszkodzony. Pogotowie Ratunkowe (66-66) udzieliło cykliście pomocy. (kl.)

— * **Ze schodów spadł** wczoraj wieczorem przy ul. Wspólnej 17 pracownik kolejowy 48-letni Wincenty Mrugalski i odniósł złamanie trzech żeber i ogólne potłuczenia. Pogotowie przewiozło p. Mrugalskiego do lecznicy kolejowej. (kl.)

Skok samobójczy pod pociąg

Wczoraj krótko po godz. 19 rzucił się pod pociąg w zamiarze samobójczym 35-letni Jan Gorzejewski, mieszkaniec baraku dla bezdomnych przy ul. Krakowskiej na Dębcu. Wskutek najechania przez parowóz doznał Gorzejewski bardzo ciężkich obrażeń. Lekarz przywołanego na miejsce Pogotowia Ratunkowego (66-66) stwierdził u Gorzejewskiego całkowite zmiażdżenie lewej ręki i głębokie wielkie rany darte na biodrze. Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewieziono Gorzejewskiego w stanie bardzo groźnym do szpitala miejskiego, gdzie dokonano natychmiastowej amputacji ręki. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest jeszcze wiadoma. (kl.)

SPORT

Pięściarstwo

HCP — Goplania (Inowrocław) 8:8. — Drugie w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo klasy A okręgu poznańskiego potwierdziło jeszcze bardzo wakacyjny poziom naszych pięściarzy. Szczególnie wiele pozostawiał do życzenia u obu drużyn poziom techniczny. Pod względem kondycji fizycznej lepiej zaprezentowała się drużyna HCP., którego zawodnicy lepiej wytrzymywali wszystkie starcia.

W drużynie gości poprawił się Łada II. Natrafił on jednak na walczącego poniżej swej formy Liszkego. W pełni wykonał swe zadanie weteran Łada I oraz, jak zwykle, bardzo agresywny Pierard.

Klimecki był niezaprzeczenie najlepszym pięściarzem wieczoru, choć w walce z Zielińskim nie czuł się zbyt dobrze. Kujawiak walczył zresztą bardzo nieczysto i otrzymał dwa upomnienia. Nie powiódł się debiut Misiornego w wadze półśredniej. Brak mu już dawnej żywiołowości i wyczucia. Zadowolił natomiast Kaźmierczak, chociaż powinien był z Lewandowskim szybciej się rozprawić. Adamczyk wreszcie nadal wykazuje brak postępów.

Zupełnie u gospodarzy zawiódł... zapowiadacz.

W ringu sędziował p. Zapłatka, na punkty p. Derda.

Wyniki były następujące:

W wadze muszej Liszke (H) nie rozstrzygnął walki z Ładą II, w koguciej Kolecki (H) uległ na punkty Ładzie I, w piórkowej Walkowiak zwyciężył przez techn. k. o. już w pierwszym starciu Budzińskiego, w wadze lekkiej Szymczak (H) zremisował z Mrozowskim, w półśredniej Misiorny (H) przegrał na punkty z Pierardem, w średniej zaś Kaźmierczak (H) wygrał zdecydowanie na punkty z Lewandowskim. W wadze półciężkiej Klimecki (H) pewnie pokonał na punkty Zielińskiego, a w wadze ciężkiej Adamczyk (H) przegrał na punkty z Leśniakiem. (a.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Codziennie odbywają się w Teatrze Wielkim próby do uroczystej premiery polskiej, która tradycyjnie otworzy nowy sezon operowy. Wykonana zostanie romantyczna opera Piotra Rytla pt. „Ijola", skomponowa do tekstu słynnego dramatu Żuławskiego. Piękne to dzieło muzyki polskiej ukaże się na scenie poznańskiej w całej krasie swych wartości scenicznych i muzycznych. W popisowych partiach przedstawią się wyborni śpiewacy nowo pozyskani; wspaniałe stylowe dekoracje projektował p. Zygmunt Szpinger; batuta spoczywa w rękach dyr. dra Latoszewskiego, a reżyserię objął p. Karol Urbanowicz.

Z TEATRU

Teatr Polski: „Krakowiacy i górale". Zabawka dramatyczna ze śpiewami w 3 aktach J. N. Kamińskiego. Inscenizacja dra Z. Nowakowskiego. Wykonawcy: H. Czarnecka, Z. Jastrzębska, K. Sroczyńska, M. Bogusławski, W. Domański, J. Gruszczyński, M. Jasieczek, S. Jaworski, W. Konarski, T. Kostrzeński, A. Młodnicki, W. Odyniec, W. Rolicz, B. Rosłan, Cz. Strzelecki, R. Wasilewski. Reżyseria: W. Czengery. Dekoracje: prof. J. Wodyński. Kier. muzyczny: F. Kowalik. Tańce: B. Mikołajczak.

Teatr Polski otworzył wczoraj nowy sezon przedstawieniem „Krakowiaków i górali". Asumpt do wystawienia tej ponad sto lat liczącej „opery narodowej" dało nowe inscenizacyjne jej opracowanie przez dra Z. Nowakowskiego, opracowanie, w którym zamieniła się ona na „zabawkę sceniczną ze śpiewami". „Opera" obowiązywałaby dzisiaj do wielkiej orkiestry, znakomitych solistów w głównych rolach, chórów, baletu itd. „Zabawka" daje znaczne ułatwienia, pozwala stronę muzyczną traktować bardziej po amatorsku, odciąża zobowiązania artystyczne przy wystawianiu tej reprezentacyjnej niegdyś sztuki przez teatr dramatyczny.

Dorobił Z. Nowakowski „Krakowiakom" prolog. Z malowanej krakowskiej skrzyni wyskakują dramatis personae i wygłaszają do publiczności krótkie przemowy, usprawiedliwiające przedstawienie. Ma być ono niby czemś w rodzaju comedia dell'arte. „Nie bierzcie — mówią — dobrzy ludzie, na serio tego, co się tu przed wami za chwilę na scenie będzie działo. To jest niby bajka z dawnych czasów. Przed stu laty ludzie wierzyli w bajki. Wy dziś weźcie z niej tylko sentencję, bo ona choć w naiwnej formie wypowiedziana zawsze jest prawdziwa i aktualna."

To usprawiedliwienie nie umniejsza jednak odpowiedzialności za przedstawienie. Bo trudność pogodzenia zdolności śpiewaczych z talentami i umiejętnościami dramatycznymi pozostała. A to jest trudność nie bylejaka. Postaci sztuki zachowały cechy realistyczne, nie zamieniły się w marionetki. A to byłoby chyba najlepsze i najnowocześniejsze przedstawienie „Krakowiaków". Nasi marionetkarze powinni się stanowczo tym pomysłem zainteresować. (Zastrzegam sobie do niego prawa autorskie). „Opera narodowa" w teatrze marionetek — piękna idea!

Reżyser W. Czengery, który wczorajszą premierę przygotował, wykazał nią, że sumienność i staranność są cechami jego pracy. Miał do pokonania ciasnotę na małej naszej scence. Chcąc zmieścić na niej kilkadziesiąt naraz osób i to tak, aby każdą było widać i słychać w odpowiednim momencie, — trzeba się dobrze nagłowić, a potem napracować, wkuwając każdemu z osobna, jak i ile kroków ma zrobić, kiedy stanąć i kiedy się poruszyć. Trzeba stwierdzić, że wszyscy obecni na scenie chodzili, jak na sznureczkach. Cały tłum poruszał się sprawnie, nie było tłoku, ani zamieszania, nikt nikogo nie popychał i nie zasłaniał.

Nie wszystkich „solistów" udało się wszystkiego nauczyć. Artyści i chórzyści operowi nie mogą tak łatwo wyzbyć się manier z „gry" operowej. A trudno znów wymagać, aby artyści dramatyczni mieli operowe głosy.

Można jednak w rezultacie stwierdzić, że na spektaklu sztuki sprzed stu lat bawi się widz dzisiejszy chwilami doskonale. Rola organisty Miechodmucha może być doskonałą rolą, o czym żeśmy się dowodnie przekonali. Imć organista pił dzielnie, tańczył siarczyście, perorował zabawnie; udała mu się wesoła sztuczka z rozwijającym się pasem. Drugą komiczną postacią jest młynarka, zakochana w młodym chłopaku, pani Dorota. I ona zyskiwała huczne oklaski przy otwartej scenie za komizm swych niewczesnych amorów. Dużo trudności nastręcza w wykonaniu rola studenta Bardosa; jak się okazuje, można ją jednak utrzymać na granicy przed konwencjonalizmem i mdłą sentymentalnością. Nader dziarski i pełen życia był przywódca górali, Bryndus, a miał w swym orszaku komiczne postaci Morgala i Swistosa.

Przedstawienie zostało doskonale przyjęte przez publiczność, która na otwarcie sezonu wypełniła szczelnie salę teatralną. Pozwala to sądzić o dużym zainteresowaniu i sympatii, jaką się nasz teatr dramatyczny cieszy, a to znów daje podstawy do snucia dlań na przyszłość pomyślnych przepowiedni.

T. KRASZEWSKI.

Tabela loterii

14-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

10.000 zł.: 8413 69976.

5.000 zł.: 13637 14664 92722. 67980.

2.000 zł.: 9804 36530 54514 54772 60073 80028 82924 84115 93603 125666 129734 155336 159278 188391.

1.000 zł.: 4300 7180 19372 22422 29317 53269 34352 42148 59079 59401 62084 66408 75111 78845 103626 127069 135711 140548 144651 149826 159165 163852 17453 173134 173906 174845 174867 175487.

Wygrane po 200 zł.

165 293 383 423 32 558 924 1171 276 310 491 725 818 975 2097 186 200 48 78 382 796 891 3265 597 771 920 4062 131 320 55 406 44 779 882 5378 462 604 774 843 56 6007 126 37 313 99 635 837 58 974 7059 64 122 29 35 828 923 53 8036 37 126 46 299 308 444 49 78 608 776 813 974 9063 194 278 326 744

10271 465 513 653 69 715 11046 155 454 624 843 12012 75 103 280 356 517 32 64 680 994 13033 54 66 152 224 86 93 438 517 42 713 57 961 14407 586 678 720 803 11 957 15036 175 220 416 84 594 95 874 991 16019 35 91 113 222 601 20 801 94 17071 101 61 319 74 592 713 56 82 811 61 18247 306 449 507 22 29 53 795 19123 245 374 80 492 551 62 987 99

20315 39 67 520 40 73 838 920 21021 88 194 266 560 64 748 22104 48 65 2 60 84 388 483 91 641 61 74 759 817 21 23143 44 74 257 318 428 51 68 576 683 933 24033 179 208 306 10 58 25454 502 24 98 602 876 960 26481 688 819 36 948 27012 149 340 63 784 858 93 96 28288 434 617 79 29227 391 567 70 86 623 732 849 955 92

30035 356 439 53 556 79 765 908 31014 56 68 242 414 54 579 658 48 98 848 32107 218 60 306 23 420 54 633 54 806 73 990 33028 67 81 100 52 216 50 73 351 464 735 811 910 34036 193 368 471 86 516 32 65 639 851 954 35042 90 371 440 587 799 985 76 36056 170 415 83 629 66 942 80 37234 85 96 471 80 575 96 647 740 51 870 98 914

38012 128 389 93 493 532 726 28 930 39819 80 84 414 60 523 802 47 969 40130 80 385 496 712 826 54 90 997 41019 71 124 313 474 361 42107 28 37 40 299 676 754 78 899 907 43069 155 215 16 364 87 409 514 742 905 65 9044125 411 17 93 624 703 832 45023 37 276 548 83 653 872 46077 80 177 334 73 456 914 47120 230 47 385 477 523 609 816 903 81 48113 87 402 25 946 49035 118 310 73 44 519 675 755 904 20 54 50091 231 511 661 51038 123 234 58 63 71 75 306 595 630 704 896 935 75 99 52141 256 62 88 405 579 655 66 98 845 53118 207 201 484 902 54024 56 97 99 143 214 414 31 523 728 65024 124 401 72 510 998 56318 57 58 81 487 582 817 57351 424 61 63 69 613 53 90 755 841 56 52 58017 125 71 236 74 451 586 610 12 923 27 59014 95 340 435 559 683 704 836 917 60102 7 226 345 450 606 47 810 921 61036 305 563 79 871 929 62111 55 69 75 265 440 509 91 618 795 875 63070 126 268 314 49 518 28 629 63 846 60 77 64064 106 22 85 311 67 422 39 69 685 762 94 861 65018 42 150 88 97 208 340 439 506 745 938 66097 99 306 56 60 407 765 826 67333 520 724 68380 514 742 65 865 838 61 964 69021 32 65 100 24 26 73 243 54 64 371 80 717 20 45 894 914 49 70079 219 42 513 919 71004 35 120 52 201 391 430 433 97 541 670 732 33 93 823 72152 365 964 73054 102 44 293 481 94 915 637 60 762 74005 106 99 245 60 65 74 332 415 528 618 87 998 75142 373 435 636 871 918.

76070 121 98 254 441 782 824 31 77115 23 591 678 6 84 929 85 78005 88 279407 617 61 893 79064 154 514 701 17 807 80053 244 350 3 81 478 537 74 86 864 89 917 8104 176 97 317 29 34 488 533 705 58 821 7 82263 401 547 631 788 844 83050 117 32 22579 340 84055 61 159 304 93 9 85083 97 122 239 66 688 788 836 936 86011 197 293 415 722 7 36 87012 70 171 89 204 596 722 947 88357 490 549 636 720 867 89066 123 223 57 440 728 933 7

90055 80 502 628 70 941 98 91176 426 88 647 80 823 921 63 92131 44 209 311 5 428 82 842 923 33 93024 166 312 53 443 531 864 94079 97 426 62 528 678 80 789 95352 6 84 424 562 74 656 708 13 63 96020 95 254 346 518 40 8 675 827 953 74 97025 70 241 358 78 526 35 9809 207 425 92 514 57 616 779 860 990 48 78 157 332 9 432 724 801 954 68 100267 548 607 35 913 101098 116 89 411 29 583 61 75 725 75 841 64 89 102224 461 613 42 56 103136 67 379 500 35 48 66 81 854 58 67 104343 435 7 680 863 957 105346 62 498 512 694 702 106086 100 311 75 6 600 825 965 93 107173 14 47 368 417 90 835 985 108248 492 599 643 719 96 863 915 109119 375 514 814 902 11083 427 59 91 728 95 859 78 111008 226 42 336 45 421 30 43 80 545 686 938 12262 4958 755 811 23 61 950 113226 37 53 397 525 50 692 766 830 47 968

114088 130 376 91 519 664 96 704 115032 110 309 34 92 506 683 824 98 116039 51 272 305 38 407 778 117303 71 45 492 508 73 846 945 87 118083 253 309 67 457 675 669 758 63 93 119178 96 235 42 55 493 563 91 605 26 58 846 915 120005 327 58 62 429 535 34 121061 130 458 59 528 64 734 56 906 122105 224 534 619 824 123074 102 98 287 94 365 556 600 33 900 2 32 124047 166 526 32 69 641 726 948 62 79 125127 279 323 29 47 72 519 66 75 660 754 126221 25 93 581 703 127126 230 92 346 423 768 986 128095 113 73 219 65 328 586 697 727 34 938 129049 173 334 612 774 77 829 61 130014 32 306 51 74 416 699 859 951 131048 234 35 72 487 523 654 98 792 919 77 132054 110 291 356 66 476 584 96 670 97 133130 88 290 418 75 593 641 51 836 67 945 134149 69 217 474 583 875 83 135009 109 201 51 379 595 605 50 834 997 136025 87 291 358 413 600 86 806 77 962 137031 124 225 52 302 457 604 735 138219 510 72 139216 373 97 427 549 50 678 719 885 943 140084 109 300 418 749 845 930 141019 137 79 83 419 97 763 71 806 86 142060 241 325 39 445 75 578 82 702 73 143033 40 272 337 550 726 76 144178 217 379 698 734 82 869 920 145161 206 345 83 487 537 47 82 755 146011 110 441 78 550 639 147045 310 45 562 65 723 30 148140 41 268 326 59 410 605 742 88 832 914 44 149003 230 77 84 408 41 591 781 890 920 99 150505 80 60 14 46 755 988 151089 544 54 665 767 839

152018 25 36 422 33 891 902 53 87 153025 41 135 59 280 619 804 25 154094 142 202 664 790 915 155265 444 96 807 54 82 935 96 156053 247 340 514 623 55 912 24 84 157011 13 357 523 837 948 158023 116 206 62 378 429 40 58 585 731 831 914 86 159025 82 128 76 465 616 72 734 93 802 16005 130 409 74 595 715 994 161104 85 8 523 666 805 162059 80 97 308 41 8 82 942 80 163032 298 303 59 721 83 908 160002 152 389 537 611 28 768 856 74 165055 69 93 251 39 54 648 784 833 69 166104 360 71 400 540 641 726 99 826 167016 233 659 763 95 904 168107 237 71 471 91 10 67 835 933 64 169044 217 762 921 170049 488 564 72 716 31 812 88 171012 14 285 38 469 630 702 4 832 914 172047 129 288 603 173020 106 7 83 207 517 842 974 9 174005 10 147 378 505 13 675 743 880 175132 254 91 608 24 40 912 176126 240 50 9 91 371 508 33 683 177001 108 391 477 533 619 32 619 178191 427 85 551 73 647 799 179381 477 509 67 764 180064 137 644 5 733 49 64 810 42 975 81 181014 85 613 850 967 182127 271 737 8140 73 5 183087 104 17 204 350 629 47 779 184539 52 65 634 85 928 46 185709 892 186472 87 727 187022 438 46 523 634 786 188105 27 228 338 421 88 504 10 97 8 864 189673 768 847 929

190053 103 18 218 503 846 931 72 191126 319 24 421 54 82 829 903 22 70 192086 139 77 90 245 555 99 770 954 193009 201 14 33 333 424 49 562 625 91 194053 228 39 43 91 460 506 676 826

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

173 258 78 542 59 899 1206 605 751 2177 229 426 304 215 30 313 421 47 642 4377 92 427 594 625 800 5024 97 240 6098 12 6088 195 336 939 7114 600 772 899 911 8074 137 251 483 590 679 802 9031 40 124 266 357 92 580 666 801 22 10137 244 49 86 477 511 50 90 11062 165 593 12092 283 345 79 474 13297 327 47 750 965 14558 629 15079 96 822 16038 581 17498 529 96 18078 125 77 378 461 541 611 27 40 61 781 824 19066 193 517 703 44 811.

20188 222 366 21730 22703 77 919 23138 275 534 421 510 70 601 712 873 24158 350 84 427 742 63 25715 965 26395 437 55 806 17 997 27183 405 555 619 28203 528 65 770 816 41 29121 416 43 05 90 611 892 937 30658 824 72 31126 292 719 26 32163 67 264 65 329 526 33064 366 494 523 718 34359 517 791 811 39 73 969 35087 319 418 618 75 709 78 956 36102 20 299 421 43 85 785 902 37136 498 543 712 836.

38025 190 202 91 408 22 664 39454 515 98 834 40 487 510 16 631 987 41315 694 911 49 42263 501 90 646 888 975 43123 267 394 485 817 53 928 44060 139 429 548 45073 181 644 46129 291 336 501 722 32 830 947 47072 76 303 511 659 48958 49450 617 739 915 50702 84 891 969 52159 252 432 862 53131 77 493 550 54355 865 932 55987 56600 736 57120 22 580 720 851 999 58107 11 237 71 611 80 59309 501 849 60212 322 449 609 84 61203 62050 614 727 968 63303 678 859 64006 771 879 946 65637 742 82 839 97 66424 563 614 820 81 915 67640 68107 299 402 3 567 90 69430 91 70288 522 39 861 988 71009 845 59 72023 235 55 71 364 594 821 29 61 73186 535 74 770 905 40 74064 88 127 44 297 461 64 612 51 68 938 75061 101 271 94 76134 226 50 77020 233 535 70 763 78015 68 485 646 62 835 70 989 79162 82 415 36 513 957 80031 501 81625 89 82088 826 83233 815 84370 451 621 81 623 773 833 960 85039 342 598 743 48 818 86082 719 944 66 70 87066 303 44 85 529 715 908 88543 89653 790 829 980 90061 428 47 526 698 831 91213 303 84 549 609 816 997 92400 707 804 55 998 93194 344 93 449 711 860 999 94092 616 821 27 95051 160 709 58 887 96071 97101 550 634 887 972 88 98138 99222 998.

100070 150 69 594 941 101044 206 444 509 102072 481 603 12 801 93 103002 403 679 104026 189 545 744 805 105057 178 223 713 106181 211 380 705 960 107052 275 357 969 108709 109069 197 261 470 664 90 110209 697 916 333015 535 39 648 868 112168 94 406 85 694 113436 742 905 6 114117 28 320 770 834 51 115278 98 345 512 690 116063 191 580 117862 79 902 118334 456 83 536 666 825 62 119046 67 74 121161 389 434 42 596 907 122173 233 46 406 562 667 825 99 123063 283 549 613 776 874 124030 141 42 86 253 308 699 712 125619 126407 47 127158 227 64 94 584 707 128444 629 129003 236 84 379 529 69 130117 22 674 740 863 920 131069 360 877 924 132021 201 35 42 320 35 604 133000 215 76 333 673 82 134127 283 359 780 905 135128 87 286 474 612 32 791 136535 853 137077 391 561 657 823 82 138267 448 86 841 139182 348 486 643 71 700 7 36 825 911 140280 371 899 141260 586 904 142614 916 143064 206 19 721 144156 601 65 840 145181 212 369 441 972 146122 342 65 570 147423 584 661 909 94 148127 657 820 967 149041 133 282 634 150010 829 151420 678 152496 752 153083 289 616 781 907 154031 861 155160 238 474 604 29 706 58 910 156060 213 470 857 977 157030 222 695 631 36 741 998 158630 159109 43 211 533 764 956 160132 59 325 96 831 47 966 161419 35 740 162247 58 612 166010 193 702 164096 228 621 787 984 165212 303 450 96 529 166031 273 416 94 968 167062 241 615 56 59 71 168716 159161 562 170440 171032 41 291 406 172002 271 364 496 54 794 173136 425 59 570 674 995 174062 487 175142 308 472 552 802 965 176519 89 843 177479 89 503 652 856 178016 900 179555 973 180307 551 55 638 812 181146 400 682 836 45 182222 563 665 183141 361 419 49 944 184525 812 185098 294 323 476 640 186062 591 808 910 187318 864 188277 779 189680 951 58 94 190178 96 289 191188 291 368 447 678 85 860 192003 358 649 91 951 193149 235 194360.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 76177.

10.000 zł. na n-ry: 18970 49928 130902 185405.

5.000 zł. na nr.: 191784.

2.000 zł. na n-ry: 2734 7004 22771 37375 50873 91934 170375 194188.

1.000 zł. na n-ry: 6662 9497 9662 21208 25967 48542 54659 57081 70472 70523 70867 92928 121076 122240 122780 129347 134490 146903 146088 148773 153987 186783 191937 192048.

Wygrane po 200 zł.

51 770 830 1439 514 838 70 2340 523 922 3064 102 338 494 4533 61 5925 6230 344 863 7141 98 341 8198 238 332 530 99 795 925 9116 19 539 752 82 844 10239 350 626 859 11547 59 703 808 12240 675 707 811 56 13049 321 14177 979 15242 385 87 598 16081 494 687 705 81 809 67 17094 540 965 19254.

20627 812 956 21062 729 44 22364 401 38 50 519 78 651 929 86 23088 358 765 952 24070 474 594 983 25225 321 593 727 26059 143 63 431 599 630 93 882 96903 27075 191 815 28161 426 566 29203 333 30337 446 517 629 726 970 31960 32418 975 33465 543 895 986 34903 35184 277 765 818 936 36295 37048 559 95 38056 278 636 729 831 39033 148 382 435 503 48 756 924 79.

40184 849 41202 358 408 617 42469 43712 51 816 51 44530 625 45579 774 910 46073 377 400 55 678 952 47027 92 187 799 48140 490 671 731 950 74 49602 52 50005 256 75 333 639 55 839 54 70 51066 68 413 58 611 52132 86 259 309 73 95 491 98 941 57 68 53132 54574 55806 8 208 56308 551 722 57314 53 588 693 811 59054 284 993.

61277 98 334 444 715 62022 124 54 216 51 518 38 784 63104 659 840 955 64299 455 564 65382 429 526 66297 361 96 658 844 7 67142 315 526 650 787 811 68180 98 664 702 6 990 69597 667 87 726 871 990 70173 504 740 954 71058 764 72239 352 739 74 73121 259 425 714 74084 275 491 549 844 985 985 75351 515 76360 599 959 75 77053 269 407 667 735 78238 415 607 710 809 951 79250 363 580 749 952

80673 83 754 947 81144 304 468 799 897 999 82473 594 774 83101 20 304 84358 799 85180 227 306 34 425 87 586 656 71 86051 835 83 87907 88025 182 338 558 82 742 66 925 81 89136 403 521 821 90298 302 999 91013 79 482 515 75 855 953 92082 331 773 929 93239 46 8 385 94279 475 542 95156 536 718 96275 452 507 65 902 97042 95 226 31 753 98716 99446 61 538 794

100195 382 415 76 81 748 809 34 974 101312 548 788 876 102157 404 93 639 86 103048 774 836 908 104195 105187 596 639 860 106234 826 928 107527 99 701 974 94 108293 6 506 11 110041 366 71 84 853 988 111047 95 176 561 707 92 846 112235 603 35 900 113210 530 724 826 114479 988 115073 151 74 222 307 15 422 89 534 692 700 26 1116286 450 742 65 976 117137 212 352 615 58 972 85 118358 590 879 110110 349 559 665 981

120158 347 407 671 8 702 822 121499 122051 302 763 123026 52 239 47 323 95 124153 36 56 125229 773 126060 136 231 649 127308 579 610 946 128181 367 453 553 885 129101 45 255 463 582 738 130259 93 805 968 131202 37 83 557 652 948 132592 678 701 946 133718 56 134239 94 534 43 901 135079 136110 849 137185 454 590 985 138143 281 316 677 702 31 813 49

140131 236 355 79 895 141045 115 290 866 142189 268 587 143000 853 144196 243 405 912 145060 188 236 957 84 146194 340 935 147339 79 420 600 148610 8 749 149066 159 425 151121 431 45 732 840 152402 25 95 660 804 78 153048 147 98 208 35 59 546 67 865 154028 156 549 878 978 87 155426 625 973 156254 397 728 157632 40 704 36 951 158189 436 500 31 159164 207 389 414 71 614 719 997

161265 95 672 804 162570 973 163273 668 711 164971 165228 310 45 480 166201 23 625 64 772 999 167089 225 321 168708 170104 736 171002 48 215 740 949 172234 85 565 617 71 743 88 173117 281 429 609 174061 348 609 785 943 175159 66 358 422 75 725 176196 507 177724 178450 646 179273 418 76 596 674 817 79 958 79

180113 46 937 181629 703 938 183545 87 875 995 184218 496 185331 732 48 186045 8 197 425 70 635 763 914 187119 227 444 982 188128 79 390 544 79 620 30 876 957 189061 276 597 632 55 190256 598 656 192425 702 59 865 963 193332 476 861 78 900 194253 67 315 727

Tabelę Loterii Państwowej dajemy bez gwarancji

Wysłannikiem życzliwej Fortuny jest
LOS
z kolektury **Zygarłowskiego**
POZNAŃ, 27-go GRUDNIA 12
Losy i klasy są już do nabycia
Zamówienia z prowincji załatwia się szybko
ng 49 715/6

Plac Kercelego będzie zapłacony

Warszawa (Tel. wł.) Słynny spór między Zarządem Miasta Warszawy a spadkobiercami właścicieli placu Kercelego będzie załatwiony polubownie. Miasto zapłaci spadkobiercom 500.000 zł za formalne przepisanie tytułu własności. (w)

Rodzice nie muszą płacić długów za dzieci

Warszawa. (Tel. wł.). Sąd Najwyższy miał do rozstrzygnięcia pytanie, czy rodzice odpowiadają za długi swych dzieci, jeżeli tym dzieciom należą się od nich środki utrzymania Wyjaśniając przepisy kodeksu cywilnego b. Królestwa Polskiego Sąd Najwyższy orzekł, że obowiązek dawania alimentów polega na dawaniu żywności, światła, mieszkania, odzieży i w ogóle zaspokajania potrzeb życiowych, co jednak nie obejmuje obowiązku płacenia długów dzieci. (w)

WIELE WYGRANYCH pada w kol. **DZIERZANOWSKIEGO** Centr. Warszawa, Nowy Swiat 62 Oddział Gniezno, Chrobrego 4
Pg 29 774/5-62,492/3

Katastrofa samochodowa

Warszawa. (Tel. wł.). Pod wsią Młotki gm. Bliźne pod Warszawą samochód ciężarowy, naładowany towarami, jadący z Łodzi, zamierzając uniknąć zderzenia z wozem wjechał do rowu i przewrócił się. Jadący na samochodzie robotnik Józef Lendzion z Łodzi został przygnieciony skrzyniami i poniósł śmierć. Szofer Mieczysław Kucharski z Łodzi doznał różnych potłuczeń. Sprawcy wypadku zbiegli. Policja rozpoczęła dochodzenie celem odnalezienia zbrodniczego woźnicy. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce" wyświetla film pt. „Król i chórzystka". Posmak skandalu jest najlepszą reklamą dla filmu. A film obecny poprzedzony był famą, insynuującą mu lekkie zabarwienie polityczno - towarzyskiego skandalu. Trudno osądzić, czy pewne zbieżności filmowego scenariusza z historią małżeństwa ks. Windsoru są dziełem przypadku, dobrze wyzyskanego przez producentów, czy też analogie te wysunięto celowo. Faktem jest, że mało dotąd znany aktor, Fernand Gravet otrzymał nagle główną rolę w filmie i faktem jest pewne podobieństwo pomiędzy nim i księciem Windsor. Wystarczy to w każdym bądź razie, jako mement atrakcyjny dla licznych rzesz publiczności, która wszędzie — a także i w Poznaniu — garnie się na ten film tłumnie do kina. Pominąwszy ten pozaartystyczny moment film sam w sobie jest wesołą i pogodną komedią, o akcji interesującej, a nie bez oryginalnych, dobrze w sensie filmowym zaaranżowanych dowcipów. Rolę ładniutkiej Amerykanki, która potrafiła wdziękiem swym zainteresować apatycznego, znudzonego życiem eks-króla gra Jean Blondell. Odtwórca drugiej tytułowej roli, F. Gravet jest zupełnie niezłym aktorem. Kilka doskonałych scenek ma w roli eks-kanclerza zabawny E. E. Horton. Całość będzie się napewno podobała i, sądząc według premiery, cieszyć się będzie dużą frekwencją publiczności. (ver.)

Kino „Apollo" wyświetla film amerykański pt. „Zielony sygnał". Kto wie, czy do nakręcenia tego filmu nie natchnęło jego twórców powodzenie „Pasteura" i „Malowanej zasłony". Podobnie bowiem jak w tamtych filmach, bohaterem jest tu lekarz, poświęcający swe życie dla dobra ludzkości. Lekarz ten, chcąc wypróbować nową szczepionkę, która może uratować życie wielu ludziom, nie waha się sam sobie zastrzyknąć bakterii śmiertelnej choroby. Frank Borzage jest reżyserem utalentowanym i o nieprzeciętnym doświadczeniu; umie więc snuć opowiadanie o bohaterskim uczonym-lekarzu bez fałszywego patosu i subtelnie tonować i nadawać właściwy wyraz akcentom dramatycznym filmu. Rolę lekarza gra Errol Flynn, dobry aktor o wybitnie męskiej urodzie, reprezentujący grę opanowaną i skupioną. Pełną uroku postać pielęgniarki stworzyła ładna Anita Louise. Grę jej cechuje duża siła ekspresji dramatycznej. Z wykonawców ról drugoplanowych na wyróżnienie zasługują Sir Cedric Hardwicke — pyszny w roli pastora i... ładny, mądry pies, jako wierny towarzysz lekarza. Scenariusz filmu został opracowany według powieści Lloyda C. Douglasa. (Sza.)

LOSY
1 klasy 40 loterii są już do nabycia w mojej kolekturze.
W obecnym ciągnieniu IV klasy padły dotychczas następujące wygrane w mojej kolekturze:
20.000 zł 10.000 zł 5.000 zł
oraz kilkanaście razy po **2.000 zł 1.000 zł** itd. Zatem w jednej chwili wygrana na loterii odmienić może twe życie.
Stefan Centowski
Poznań, plac Wolności 10
501/54-35

†

Dnia 24 września 1937 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach, moja ukochana córka, nasza najdroższa siostrzyczka, ciocia i kuzynka ś. p.

Zofia Zimnówna

przeżywszy lat 20. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, wprowadzeniem zwłok do kościoła parafialnego w Tucznie.

dg 24 542

w imieniu ciężko dotkniętej rodziny
Ks Bolesław Zimny

Mierzwin, Inowrocław, Toruń, Wilkowo Leszczyńskie, Berlin.

JURKOWSKIEGO

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
POZNAŃ
DĄBROWSKIEGO NR. 79
TEL. 78-80

dg 24 339

Gotowe płaszcze
dobre i tanie
bo własne wykonanie
tylko w firmie
F. Banaś
27 Grudnia 16
„Asygnaty Kredyt"
dg 24189

Wykwintne Materiały Ubraniowe i Płaszczowe
w wielkim wyborze poleca
KAROL JANKOWSKI i SYN
FABRYKA SUKNA — BIELSKO
nr 50 041
Skład Fabryczny: POZNAŃ ul. 27-go Grudnia 2

SPOŁEM Związek Spółdzielni Spożywców R. P.
Eksport jaj, drobiu i dziczyzny
KROTOSZYN, Kaliska 45. Tel. 18
kupujemy każdą ilość kuropatw
i płacimy najwyższe ceny. *W sezonie kupujemy bażanty, zające i inną dziczyznę.* zr 27863

FARBY LAKIERY POKOSTY
fabryki J. Perek, Leszno, po cenach fabrycznych
Poznań, Wodna 13. Tel. 53-26

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

JUTA
czas pomyśleć o
Bieliźnie zimowej
Pulowery Pończochy
Trykotaże Pledy
Wyprawy Ślubne
Wyprawki niemowlęce
Bielizna zawodowa
Kołdry — Firany
Płótna Inlety
Poranniki
od 7,50 do 45,—
w wielkim wyborze
poleca
Fabryka Bielizny
Dom Płócien
J. SCHUBERT
Poznań, Stary Rynek 76
Dom Czerwony naprz. Głównego Odwachu, Telefon 10-08
Filia: ul. Nowa 10, Tel. 17-58
P 29 741

1. DOMY - PARCELE

Parcelę
Poznań, Rataje 40. zdg 24 797

4. OSOBISTE

Panie
akuratnie, mocno nadrabiają stopy. Reperują trykoty tylko Kozia 12. zdr 26 396

6. OŻENKI

Kawaler
lat 31, przystojny brunet wykształcony, bardzo inteligentny, dobrej rodziny, jedynak, właściciel folwarku 300 morg. bez długu, szuka panny również dobrej rodziny, której zależy na dobrej przyszłości z posagiem 60—70 tys. zł. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia Agentura Kuriera Poznańskiego w Strzelnie, Rynek 26. nr 50 193

7. SPRZEDAŻE

Foksterriera
ostrowłosego z rodowodami — sprzedam. Warsam, Jeżycka 52. zdr 26 407

KINA

APOLLO: „Zielony Sygnał".
CORSO: „Potępieniec".
GLORIA: „Przerwana Pieśń".
GWIAZDA: „Moskwa Szanghaj"
METROPOLIS: „Pieśniarz Wiednia".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Ostatni poganin".
RENAISSANCE: „Krew na morzu".
SŁOŃCE: o godz. 3 popoł. „Trafalgar". O godz. 5 popoł. „7 policzków — 7 calusów". O godz. 7 i 9 „Król i chórzystka".
SFINKS: „Trędowata".
ŚWIT: W zamieci żelaza i ognia.
TĘCZA-Łazarz. „Płomienne serca".
TĘCZA-Wilda: „Skowronek".
WILSONA: „Śmierć czycha w Dżungli".

Jesienno-Zimowe
materiały męskie Bielskie w najlepszych gatunkach, w najmodniejszych kolorach i deseniach poleca tanio Władysław Złotogórski, Poznań, Kramarska 19/20, piętro, hurt — detal. 700 deseni na składzie. Pr 29 151-32,23

13. SZUKA MIESZK.

5 do 8
dużych słonecznych pokoi w pobliżu Rynku Jeżyckiego poszukiwane od zaraz wzgl. od 1 października. Oferty Kurier Poznański zdrg 25 546

23. ROZMAITE

Dodatki
ubraniowe, dobre i tanio. Grobelski Wrocławska. zdr 18 938

Wizytówki
setka złotego. Ekspresdruk. — Grudnia 5. lr 24 162

Warsztat
renowacyjny
naprawa
dywanów starożytności,
klejenie porcelany
Caesar Mann
nr 49 370

Przybory
bilardowe
jak
kule
masowe i
kościowe
w I gatunku nr 49 371
Caesar Mann

24. NAUKA

Prywatne Kursy Historii Sztuki
rozpoczynam z październikiem Plowiecka 15 (Ostroróg). Śródmieście: Pałac Działyńskich, Stary Rynek 78, telefon 36-41. Prospekty. Romana Szymańska zdr 26 351

27. WOLNE MIEJSCA

Technik (czka)
dentystyczny pierwszorzędny opłacany od części. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 26 401

Bufetowa
potrzebna, kaucja 300—500,— Kowalczyk, Kępno, Rynek. zdr 26 380

2 stolarzy
samodzielnych na budowlę zaraz Rataje 52. zdr 26 384

Dzielna ekspedientka potrzebna
Dom Nowości
27 Grudnia 9. zdg 26 325

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

Wytwórnia
żaluzji i prac parkietowych Kempa, Poznań, Bóżnicza 16. zdr 26 378

31. ROZRYWKA

Pionier
superheterodyna
Meteor
popularny model Kosmosa na 15 rat dostarcza
Pełczyński
Fredry 12. zdr 26 412

Bezkonkurencyjnie
dla tego, ponieważ akumulatory ładuje najtaniej i bezpłatnie odbiera i dostarcza w dom (stawia zastępcze) tylko Jeżycka Ładownia Akumulatorów Piotra Wawrzyniaka 5, obok ul. Dąbrowskiego. zdg 25 781/2

Kino
Tęcza, Wilda — „Ramona". zdr 26 348

„Trędowata"
Już nieodwołalnie
do niedzieli
Kinoteatr
„Sfinks"
zdg 24 697

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy, 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 21 209/10

Ilustracja Polska

z okazji 10-tej rocznicy swego istnienia wydaje

Wielki Numer Jubileuszowy

o rozszerzonej do 40 stron objętości i w powiększonym nakładzie

Numer ten ukaże się w sprzedaży w całej Polsce w środę 29 września

Podłogi
odziemkowe i czyste poleca Pawlak, specjalny skład podłóg ul. Towarowa 15/20, Hartwig, telefon 15-84. zdr 25 829

Samochód
sportowy „Lancia" — dobrze utrzymany z nowym ogumieniem sprzeda okazyjnie. Hurt Polski, Poznań, Wrocławska. p 1199

8. LICYTACJE

Licytację likwidacyjną
porcelany, szkła ul. Wroniecka 24, prowadzę jeszcze kilka dni od godz. 10—13 i 15 do 18. Brunon Trzeczak, zaprzys. aukcjonator, Poznań, Stary Rynek 46/47. Pg 31 116/7

12. DO WYNAJĘCIA

Centrum
2 pokoje kuchnia, suterena handlowa. Oferty Kurier Poznański zdg 26 073

2
pokoje i kuchnia do wynajęcia na Osiedlu, ul. Łęczycka 10. zdg 25 918

Trzypokojowe
od października najchętniej urzędnikowi państwowymu ulica Jeżycka 46, stróż. zdr 26 359

15. POKOJE UMEBL.

2
duże, frontowe, biura adwokackie wolne. Pocztowa 33 — 4. zdg 25 429

Ładny
jedno- dwuosobowy. Ratajczaka 11a, wejście 7, m. 106. zdg 26 121

Frontowy
plac Działowy 10, mieszkanie 8. ng 22 831

Grochowe Łąki
6, m. 5, elegancki solidnemu I. centralne. zdr 26 306

Dwuosobowy
umeblowany I piętro, front. Staszica 3 — 12. zdr 26 403

17. LOKALE

Składu
z 3 pokojowym mieszkaniem poszukuję. Oferty Kurier Poznański zdr 26 404

22. ZGUBY

Zagubioną
książeczkę wojskową, na nazwisko Alojzy Tułodziecki, nr gł. ks. ewid. 248, unieważniam. zdr 26 388

Znana Adarelli
przepowiada z Braminów - ręki Podgórna 13 mieszkanie 10. W nieoziele przyjmuje. p 1198

Masażystka
dypl. poza dom poleca się. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 26 400

Caesar Mann
adres
Poznań
ul.
Rzeczypospolitej
nr
6
założony 1860 roku. nr 49 361

Delftowskie
wazony
wiedeńskie
wazony
i nr 49 362
talerze
Caesar Mann

Caesar Mann
to
źródło
rzeczywiście
fachowe
nabycia nr 49 363
starożytności

Antyczne
meble
z 3
wieków
okazyjnie nr 49 364
Caesar Mann

Empirowy
Salon
autentyczne
Biedermeierowskie
meble nr 49 365
Caesar Mann

Barokowa
komoda
stylowa
serwantka
okazyjnie nr 49 366
Caesar Mann

Srebrne
cukierniczki
okazyjnie nr 49 367
Caesar Mann

Srebrne
kandelabry
5 ramienne bardzo
tanio
Caesar Mann
nr 49 368

Stylowe
świeczniki
antyczne
abażury
Caesar Mann
nr 49 369

Przedpłata

na miesiąc październik 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200-149.